POGODA
Dzisiaj rano słonecznie, w ciągu dnia wzrostzachmurzenia. Temperatura najwyższa dniem w granicach 45 F (7 C).
Jutro zachmurzenie duże możliwość opadów deszczu w ciągu dnia, temperatura bez większych zmian.
Wschód słońca o godz. 6:58 rano, zachód o godzinie 5:12 po południu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 6 lutego — Doroty, Bohdana.
Jutro środa, 7 lutego — Ryszarda, Romualda.
Pojutrze czwartek, 8 lutego — Piotra, Hieronima, Żakliny.

No. 26 Rok (Vol.) LXXXIII | CHICAGO, IL, Wtorek, 6 Lutego (February 6), 1990 | Telefon wszystkich biur 286-0141 | 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

* Korespondencja R. Strybla z Warszawy (str. 3)
* W dziale "Z techniką na ty" — Staruszka Ziemia (str. 2)
* O światowej premierze 10 Symfonii A. Panufnika (str. 4)
* Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)
* Życie teatralne chicagoskiej Polonii w latach 1945-80 — E. Orzechowski (str. 2)
* W "Dziale kobiet" — Wspólne życie intymne — cd. (str. 4)

Cenzura ma być zniesiona

Warszawa (UPI) — W czwartek Sejm obradował nad ustawą o zniesieniu cenzury.

Jeśli ustawa przejdzie — co jest spodziewane w ciągu dwóch tygodni — to Polska stanie się drugim krajem w bloku wschodnim (po Węgrzech), gdzie wolność prasy jest zagwarantowana przez prawo.

Zniesienie cenzury usunęłoby ze stanowisk zarówno głównych jak i regionalnych urzędników cenzury. Bowiem, mimo wyraźnej liberalizacji w ostatnim okresie, cenzorzy w dalszym ciągu istnieją i interweniują, szczególnie w wypadkach ostrej krytyki wobec ZSSR. Wydawcy natomiast wciąż muszą przedstawiać teksty do ocenzurowania zanim zostaną one oddane do druku.

Projekt ustawy zaproponowany przez premiera Mazowieckiego wzbudził wiele sprzeciwów, ponieważ przewidywał obowiązek uzyskania rejestracji przez wydawców, którzy chcą zakładać nowe gazety, czasopisma i wydawnictwa.

Według tego projektu zaniedbanie obowiązku rejestracji może być karane sądownie karą do 6 miesięcy aresztu.

Poseł "S" Tadeusz Kowalczyk określił propozycję premiera jako "represyjną". "Sąd powinien być jedynie informowany o założeniu wydawnictwa (lub periodyku)" — powiedział. (eb)

Kolejka do pierwszego w Związku Sowieckim i największego na świecie przybytku "gomburgerów" — restauracji McDonald's na Placu Puszkina w Moskwie, otwartej 31 stycznia. Foto: UPI/Reuter

Jan Żak

Szybciej, szybciej...

(Korespondencja z Warszawy)

Przez Polskę znów przewala się fala niepokoju. O dziwo nie jest to niepokój wywołany dramatycznym wzrostem cen, złym zaopatrzeniem, niskimi płacami ani pojawiającym się już lokalnym bezrobociem. Nawet jeżeli tu i ówdzie sprawy te wywołują protesty, nie przybierają one większych rozmiarów, ani gwałtownych form.

Polacy jak by pogodzili się z koniecznością drastycznego obniżenia swojej stopy życiowej. Ograniczają zakupy, odstawiają lub wręcz wyrejestrowują samochody, rezygnują ze wszystkiego niemal, czego nie uważają za konieczne dla życia, a przy tym — o dziwo! — nie krytykują, lub krytykują z umiarem politykę gospodarczą rządu. Zdaje się, że polityka informacyjna rządu, na którą tak bardzo narzekano jednak się sprawdziła, bo polskie społeczeństwo wydaje się być przekonane co do konieczności wyrzeczeń — być może nawet jeszcze większych, niż te, na które musi zdobyć się obecnie.

Dużo trudniej przychodzi natomiast Polakom zrozumienie delikatności rządu w sprawach politycznych i to właśnie one stają się — wbrew oczekiwaniom — źródłem najpoważniejszych niepokojów. Oto bowiem przeszło pół roku po czerwcowych wyborach wciąż jeszcze istnieje i w najlepsze funkcjonuje ta sama tajna policja, to samo choć przemianowane ZOMO, faktycznie ta sama choć nieco odchudzona i przemianowana partia, nieznacznie, z pewnością mniej niż oczekiwano odmieniona telewizja, ta sama, arogancka jak dawniej nomenklatura.

W ciągu tego półrocza rząd Mazowieckiego wykonał bowiem ogromną pracę reformując cały niemal system gospodarczy, ale w sferze reform politycznych uczynił w gruncie rzeczy niewiele, lub przynajmniej nie dość i skutki tego właśnie dają o sobie znać.

Obok sprawy telewizji, która wy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Stalin coraz droższy...

Praga. (Reuter)—Przed kilkoma tygodniami informowaliśmy, że jedna z czechosłowackich miejscowości dała do zachodnioniemieckiego dziennika ogłoszenie w którym oferowano na sprzedaż ogromnych rozmiarów posąg przedstawiający "inżyniera dusz," Józefa Stalina. Cenę wywoławczą ustalono na $50 tys.

Okazuje się, że na takiego rodzaju kuriozum są nie tylko nabywcy, ale chętni którzy oferują znacznie więcej! A więc zaczął się przetarg.... Władze miasteczka Zabreh przyjmują oferty do 15 lutego. Na razie najlepsze ceny dają zainteresowani ze Stanów Zjednoczonych i z Niemiec Zachodnich.

Jak pamiętamy, wszystkie pieniądze otrzymane ze sprzedaży 4-metrowego posągu będą przeznaczone na zakup najniezbędniejszego sprzętu lekarskiego i aparatury medycznej dla zabrehskiego szpitala. (bb)

Opozycja w rządzie NRD

Berlin Zachodni (UPI) — Wschodnioniemiecki parlament powołał nowy, koalicyjny rząd, który będzie kierował państwem aż do wyborów zaplanowanych na 18 marca.

W skład rządu weszło ośmiu przedstawicieli opozycji, którzy zajęli pozycje ministrów bez teki. Grupa ta przyłączy się do istniejącego rządu złożonego z członków partii komunistycznej i jej tradycyjnych sprzymierzeńców z Partii Liberalno-demokratycznej, Narodowej Partii Demokratycznej i Partii Chłopskiej.

Zjednoczona Lewica, przeciwna planom Modrowa na temat wszczęcia stopniowego procesu zjednoczeniowego, odmówiła udziału w nowym rządzie "narodowej odpowiedzialności."

W poniedziałkowym przemówieniu do parlamentu Modrow wyjaśniał, że jego plan o wystąpieniu obu państw niemieckich z ich sojuszów militarnych jako pierwszego kroku ku zjednoczeniu nie był warunkiem lecz tylko propozycją, która może ulec modyfikacji.

Jak informowaliśmy, plan Modrowa został przyjęty w RFN z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony zadowolenie wzbudziła zmiana stanowiska partii komunistycznej, która do niedawna była przeciwna zjednoczeniu, z drugiej zaś odrzucono część uzależniającą te działania od neutralności militarnej obu państw niemieckich.

Modrow nadal upiera się przy tej wersji, choć twierdzi, że dostosuje się do postanowień powziętych w wyniku ogólnoeuropejskich dyskusji. Deklaracje te premier NRD złożył podczas dorocznego Światowego Forum Ekonomicznego w Szwajcarii. Obecny na spotkaniu kanclerz Kohl jeszcze raz powtórzył, że RFN nie wystąpi z NATO i odrzucił sowiecką propozycję o zwołaniu międzynarodowego referendum na temat zjednoczenia Niemiec. (eg)

Przemówienie Gorbaczowa zapowiedzią poważnych zmian

Moskwa (Reuter) — W pierwszym dniu historycznego plenum KC prezydent Michaił Gorbaczow wygłosił przemówienie, które wzbudziło oburzenie starej gwardii partyjnej, a w którym zaapelował do partii o zaniechanie monopolu władzy oraz przepowiedział nadejście ery wielopartyjności w ZSSR.

Wezwał on do gruntownego przeglądu kadry, a odpowiadając na postulaty uczestników 200-tysięcznego wiecu w niedzielę powiedział, że narastająca potrzeba pluralizmu może doprowadzić do powstania partii innych, niż komunistyczna.

Stwierdził też, że obecny kształt konstytucji sowieckiej gwarantującej monopol partii w dziedzinie władzy jest w niezgodzie z postępującym prpcesem reform. Zapowiedział, że w ciągu trzech tygodni do miesiąca odbędzie się następne plenum w celu przedyskutowania nowego statutu partii, który zostanie poddany pod publiczną dyskusję przed rozpatrzeniem go przez zjazd. Sam zjazd natomiast ma się odbyć w czerwcu lub lipcu, zamiast — jak planowano dotychczas — w październiku.

Tass cytuje Gorbaczowa wzywającego partię do "zrzucenia dziesięcioleci dogmatyzmu politycznego", a także do zrewidowania "demokratycznego centralizmu" (centralna doktryna leninizmu), który zobowiązuje wszystkich komunistów do popierania stanowiska przyjętego przez kierownictwo partii.

Zaproponował on okrojenie liczebności komitetu centralnego, który obecnie liczy 249 członków oraz likwidację stanowiska sekretarza generalnego i zastąpienie go przez przewodniczącego.

Konserwatyści przypuścili atak na Gorbaczowa, zarzucając mu, że załamanie dyscypliny za jego kierownictwa spowodowało wyjście na forum publiczne "antysocjalistycznych postaci i organizacji".

Walentin Miesiac, minister rolnictwa z czasów Breżniewa powiedział, że partia przyjęła niedbałą postawę wobec "niepohamowanych, niezdrowych pasji oraz anarchii".

Anatoli Kornienko, szef partii w Kijowie zarzucił kierownictwu, że praktycznie porzuca ono swoje marksistowskie tradycje. "Szukamy ratunku w propagandzie religijnej. Czyżbyśmy rzeczywiście nie potrzebowali już idei Marksa, Engelsa i Lenina?". (kc)

Europejska misja sekr. Bakera

zakończy się rozmowami w Moskwie o zjednoczeniu Niemiec

Praga (Reuter) — Sekr. stanu USA, James Baker przybył dziś do Czechosłowacji z 2-dniową wizytą. W Pradze spotka się z prez. Vaclavem Havelem oraz premierem NRD, Hansem Modrowem, który również przyjechał tam dzisiaj z oficjalną wizytą. Celem tej podróży jest nie tylko zapoznanie się z demokratycznymi zmianami w Europie Wschodniej, lecz również a chyba nawet przede wszystkim sprawdzenie nastrojów i perspektywiczna ocena konsekwencji zjednoczenia Niemiec.

W drodze do Pragi, na lotnisku w Shannon, Baker spotkał się z min. spraw zagranicznych Francji, Rolandem Dumasem. Ich dyskusja dotyczyła głównie problemu Niemiec. Francuski minister mówił o pogodzeniu się z koncepcją zjednoczeniową, lecz podkreślał konieczność dogłębnego przemyślenia wynikających stąd ewentualnych problemów dla innych państw europejskich. Dumas jest zdania, że sprawa pozostania na okres przejściowy — jak to określał premier Modrow — oddziałów Paktu Warszawskiego na terenie NRD już po zjednoczeniu, powinna stać się przedmiotem ogólnoeuropejskich debat.

W ub. tygodniu sekr. Baker przyjął w Washingtonie zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera i jego brytyjskiego odpowiednika, Douglasa Hurd. Zainteresowanie zjednoczeniem państw niemieckich wzrosło gdy Gorbaczow, który poprzednio całkowicie wykluczał tę koncepcję, oświadczył, iż istnieje taka możliwość, a jej rozwiązanie może nastąpić w drodze negocjacji.

Stany Zjednoczone zalecają ostrożny postęp w tym kierunku, widząc go jako proces przebiegający stopniowo. Równocześnie usiłują załagodzić obawy Brytyjczyków i Francuzów przed Niemcami, które zaczynają wyłaniać się jako dominująca potęga w Europie.

Podróż sekr. Bakera zakończy się w Moskwie. Odbywa supermocarstwa omówią, po raz pierwszy od dziesiątek lat, sprawę zjednoczenia Niemiec. Amerykańska delegacja spodziewa się również osiągnięcia pewnego postępu w zakresie dwóch traktatów kontroli broni: strategicznej i sił konwencjonalnych, z nadzieją, że końcowe porozumienie zostanie podpisane jeszcze przed czerwcowym spotkaniem w Washingtonie między prez. Bushem a prez. Gorbaczowem. (eg)

Reagan odmówił ujawnienia pamiętników

Washington (CT) — Były prezydent Ronald Reagan w miniony poniedziałek odmówił ujawnienia fragmentów swych pamiętników, które miały służyć obronie byłego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego Johna Poindextera.

"Materiały te są prywatnymi refleksjami i osobistymi przemyśleniami byłego prezydenta i jako takie nie mogą zostać ujawnione" — stwierdził w wydanym oświadczeniu Theodore Olson, jeden z prawników Ronalda Reagana.

Olson powołał się przy tym na wydany w roku 1974 przywilej zezwalający członkom rządu na odmowę ujawnienia tajnych materiałów, jeśli szkodzi to funkcjonowaniu rządu lub wpływa ujemnie na narodowe bezpieczeństwo.

Reagan po raz pierwszy powołał się na istniejący przywilej, mimo że śledztwo przeciwko uczestnikom tzw. afery irańskiej trwa już od wielu miesięcy. Skandal ten powstał w chwili ujawnienia faktu potajemnej sprzedaży broni dla Iranu oraz przekazywania uzyskanych funduszy dla nikaraguańskich contras. W owym czasie pomoc dla nikara-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Jeszcze o akcji U.S. Peace Corps w Polsce

W uzupełnieniu artykułu zatytułowanego "Kongres Polonii Amerykańskiej we wspólnej akcji z U.S. Peace Corps—Rozpoczęcie działalności U.S. Peace Corps w Polsce—atrakcyjna oferta pracy!" a zamieszczonego na pierwszej stronie poniedziałkowego (wczorajszego) wydania naszej gazety, pragniemy podkreślić, że Korpus Pokojowy Stanów Zjednoczonych poszukuje poza nauczycielami języka angielskiego—odpowiedniej osoby do objęcia stanowiska asystenta kierownika programu U.S. Peace Corps, związanego z nauczaniem angielskiego w Polsce.

Associate Peace Corps Director (program of teaching English in Poland)—tak brzmi oficjalna nazwa stanowiska które czeka na obsadzenie.

W sprawie uzyskania dokładnych informacji odnoszących się do całości programu jak i poszczególnych wolnych miejsc pracy (stanowisk) oraz szczegółów związanych z kwalifikacjami kandydatów prosimy dzwonić na następujące numery telefonów:

1-800-424-8580 ext. 248
(proszę pytać o Mr. Bill Lovelace, Peace Corps Director for Poland)
1-800-424-8580 ext. 239
1-800-621-3670 lub (312) 353-4990

Wschodnioniemieccy komuniści hojniejsi

Berlin Zachodni (UPI) — W niedzielę komunistyczna partia NRD zmieniła swą nazwę i przyrzekła zwrot własności wartości $600 milionów na rzecz państwa.

Partia nosząca obecnie nazwę Partii Demokratycznego Socjalizmu przyrzekła także dotacje ze swych prywatnych rezerw, pochodzących ze składek członkowskich i zysków z zakładów partyjnych, na cele związane z ekonomicznym rozwojem państwa. (eg)

Liberyjski tankowiec przełamał się na Morzu Japońskim

Tokio (Reuter) — Na Morzu Japońskim w ubiegły weekend zaczął tonąć tankowiec bandery liberyjskiej należący do armatora z Hongkongu — International Maritime Carriers. Do tej pory nie są znane przyczyny awarii 11-tysięcznika m/v "Martime Gardenia". Jednostka płynęła pod balastem. Załoga — w liczbie 23 osób — została zdjęta z pokładu wkrótce po wysłaniu sygnałów wzywania pomocy.

Japońscy eksperci mają utrudnione zadanie w dotarciu do tankowca z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych. Ostatnie doniesienia mówią, że m/v "Maritime Gardenia" przełamał się, wpół. Zaobserwowano wyciek ropy z dziurawego zbiornika paliwowego. Tym razem nie zachodzi niebezpieczeństwo katastrofy ekologicznej, gdyż liberyjski zbiornikowiec nie miał ładunku, jedynie około 900 ton zapasu paliwa.

Według oceny japońskiej straży przybrzeżnej, do dnia dzisiejszego do Morza Japońskiego dostało się ok. 300 ton oleju napędowego.

W miejscu katastrofy, przy północnozachodnich wybrzeżach Japonii rozpylane są środki chemiczne neutralizujące plamę ropy. Jeszcze przy dobrej pogodzie, na początku bieżącego tygodnia na wodach w pobliżu południowych i północnych krańców wysp Hokkaido i Honsiu poustawiano pływające zapory zapobiegające dotarciu oleistej cieczy na brzeg. W tym też czasie wykonano powyższe zdjęcie.

W akcji ratowniczej uczestniczą jednostki japońskiej marynarki wojennej, prywatne kutry i łodzie rybackie a także oddziały japońskiej Morskiej Obrony Cywilnej.

Podejrzewa się, że statek wszedł na podwodne skały. (bb)

Z Techniką i Nauką, Na Ty . . .

Dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641

Staruszka Ziemia

W wielu dawnych przekazach, istnienie otaczającego nas świata, a w szczególności Ziemi, na której żyjemy, powiązane było z istnieniem i rozwojem gatunku ludzkiego. Jest to przejaw swoistej pychy, gdyż większość ludzi uważała i nadal uważa, że cały świat istnieje tylko dlatego, aby jego cechy fizyczne i zasoby ułatwiały życie zarówno poszczególnym jednostkom, jak i całej ludzkości.

Spoglądając jednak na przeszłość Ziemi oczami geologów, widzimy jak znikomą część w historii naszej planety zajmuje historia ludzkości. Gdyby wiek Ziemi skurczyć do 24 godzin, to historia całego życia organicznego zajęłaby ostatnie 3 godziny, pierwsze istoty człekopodobne pojawiłyby się dopiero minutę przed północą, a ślady rozumnej działalności człowieka, organizacja życia społecznego, zapiski historyczne — to ostatnie ułamki sekundy.

Bez udziału plastików, zanieczyszczeń atmosfery i elektrowni nuklearnych Ziemia przeżywała okresy zlodowaceń i tropikalnych upałów, olbrzymie kataklizmy i monotonię, gdy na przestrzeni milionów lat prawie nic się nie zmieniało.

Jeszcze w 18-tym wieku prawie wszyscy wykształceni ludzie przyjmowali, że Ziemia istnieje 6 tysięcy lat. Dopiero w XIX w., gdy zaczęto analizować zjawiska geologiczne ośmielono się wysunąć koncepcję, że Ziemia jest dużo starsza. Lecz nawet wtedy szacowano historię Ziemi na kilkadziesiąt milionów lat.

Autorytetem był wówczas znany fizyk angielski Kelvin. Zakładając, że Ziemia zlepiła się z pyłu kosmicznego i na skutek ściągania okruchów materii rozgrzała się "do czerwoności", Kelvin oszacował, że powinna ochłodzić się do obecnej temperatury po 24 milionach lat. Bronił zaciekle swojej tezy do końca życia. Dzisiaj wiadomo, że szacując wiek Ziemi pomylił się o 500 razy.

Na podstawie kolejności nakładania się osadów morskich, geolodzy zaczęli określać epoki geologiczne. Jako podstawę klasyfikacji przyjęto charakterystyczne skamieniełiny — szczątki żywych organizmów, które kiedyś rozprzestrzeniały się po całej Ziemi, a później nagle zanikały. Ciągle jednak nie potrafiono prawidłowo oszacować skali czasu — tego czy epoka trwała tysiące czy miliony lat.

Pierwsi geologowie wyróżnili trzy główne ery. Najstarszą nazwali paleozoik (paleos po grecku znaczy stary). Skamieniełiny tej ery to morskie rośliny i drobne żyjątka, później ryby i płazy, a na lądach paprocie i inne pierwotne rośliny.

Następna era — mezozoik to dominacja skorupiaków morskich, drzew iglastych i gadów. Era ta skończyła się nagle wymarciem dinozaurów i odrodzeniem się życia na Ziemi już w formie bardziej przypominającej nasze otoczenie.

Era, w której żyjemy nazwana jest kenozoik i jak dzisiaj wiadomo liczy około 65 milionów lat. Każda era podzielona jest na okresy, a te z kolei na epoki.

Wiadomo, że dziewiętnastowieczni geologowie sporo się mylili, gdyż nie potrafili prawidłowo określić czasu trwania epok a ponadto nie uwzględnili czasu, gdy powierzchnia Ziemi była jeszcze martwa, a więc żadne żywe organizmy nie mogły pozostawić swoich śladów we wcześniejszych osadach. Okresy te są jednak ważne geologicznie, gdyż na skutek przemieszczań magmy i krystalizacji skał, wytworzyły się złoża minerałów, z których dzisiaj czerpiemy pełnymi garściami.

Podstawą klasyfikacji okresów i epok geologicznych było powstawanie charakterystycznych warstw i złóż geologicznych. Np karbon, to okres rozwoju roślin zarodnikowych, które narastając warstwami jedne na drugich utworzyły na całym świecie pokłady węgla. Kreda, to inwazja żyjątek morskich, których szkielety nawarstwiły się w skałach wapiennych.

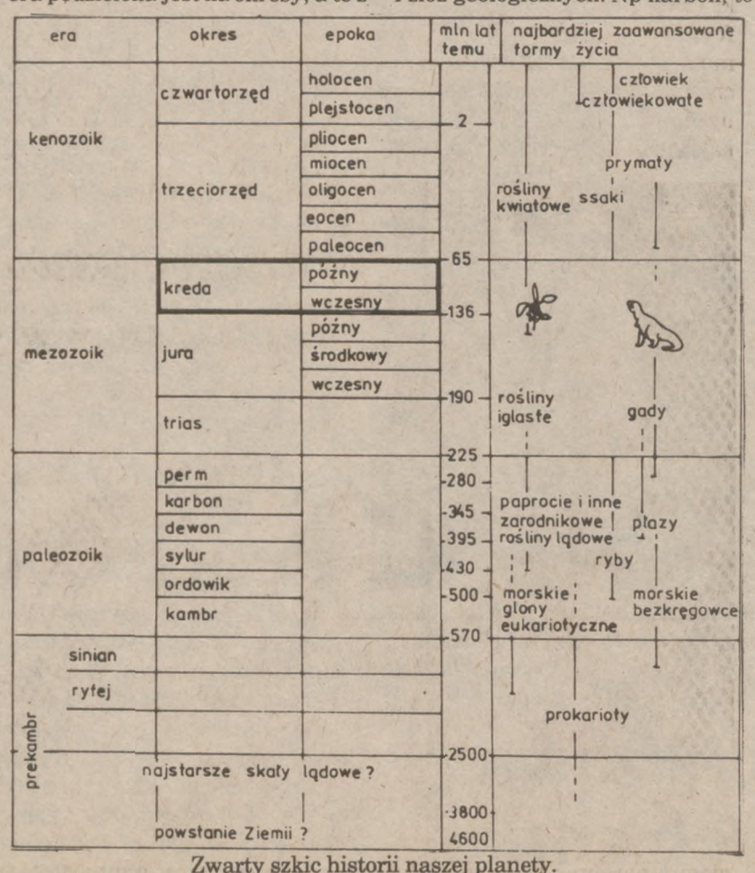

Zwarty szkic historii naszej planety.

Wiele okresów geologicznych ma nazwy związane z regionami lub miastami, gdzie geolodzy badali i klasyfikowali skały i złoża. Perm to miasteczko na Uralu, Jura to góry na granicy francusko-szwajcarskiej, a Devon to kraina w Anglii, gdzie przebadano i sklasyfikowano osady powstałe przed okresem węgla.

Powodem pomyłki Kelvina i innych geologów, którzy szacowali wiek Ziemi na podstawie szybkości chłodzenia się jej skorupy, była niewiedza o procesach radioaktywnych. Dzisiaj wiadomo, że we wnętrzu Ziemi wydzielają się stale ogromne ilości ciepła z rozpadu uranu, toru i innych pierwiastków promieniotwórczych.

Zjawiska promieniotwórcze pozwoliły na dokładne i jak się wydaje niepodważalne oszacowanie wieku skał i formacji geologicznych. Rozpad pierwiastków promietwórczych jest dokładnie poznany i wiadomo, że procesy te są niezależne od warunków zewnętrznych. Szybkość rozpadu określonych pierwiastków jest i była zawsze taka sama.

Wiadomo np., że z określonej ilości węgla promieniotwórczego C-14, który niezmiennie powstaje w atmosferze (z azotu na skutek promieniowania kosmicznego) i który jest wchłaniany do wszystkich organizmów żywych, po 5570 latach zostaje tylko połowa atomów. Mierząc więc ilość węgla radioaktywnego w próbkach drewna, tkanin lub zamarzniętych szczątków zwierząt, można określić jak dawno życie ich ustało. Dokładność, jaką się osiąga jest rzędu 100 lat, a okres datowania może sięgnąć 50 tys. lat wstecz.

Geolodzy mają wiele innych "zegarów" opartych na rozpadzie uranu, toru, potasu i innych pierwiastków. Wiadomo bowiem, jaki musiał być oryginalny skład wykrystalizowanego minerału i mierząc, jaki procent określonych pierwiastków promieniotwórczych pozostał, można określić czas, w którym minerał ten nie ulegał już przemianom geologicznym. Znaleziono np. kryształy cyrkonu, których wiek określono na 4 miliardy lat. Są to jak dotychczas najstarsze minerały na Ziemi.

Coraz więcej danych wskazuje na fakt, że epoki i okresy geologiczne rozdzielone są wielkimi katastrofami kosmicznymi. Orbitę naszej planety przecina dzisiaj ponad tysiąc "okruchów" kosmicznych o średnicy ponad 1 kilometra. Obliczono, że co około 40 milionów lat Ziemia "ma szanse" zderzyć się z bryłą o rozmiarach ponad 10 kilometrów. Zderzenie takie wyzwala tak wielką ilość energii, że całe kontynenty mogą stanąć w płomieniach. Dym, sadza i trujące spaliny mogą na długie lata odciąć promienie słoneczne i zabić większość życia.

Geolodzy badający warstwy osadów podają kilka ostatnich dat, w których wydarzyły się takie katastrofy kosmiczne. Około 65 milionów lat temu pożary i zadymienie całej planety będące prawdopodobnie skutkiem upadku ogromnego meteoru, stały się przyczyną wyginięcia dinozaurów i końcem okresu kredy. Wiercenia w osadach oceanicznych wskazują na upadek komety na Ziemię 39 mln lat temu. Ostatnio doniesiono o odkryciach warstw popiołu i sadzy w osadach liczących 10-11 mln lat. Jest to prawdopodobnie ślad upadku na Ziemię meteorytu o średnicy 3 km.

Ziemia ukształtowała się ostatecznie po wielkim zderzeniu dwóch planet mających miejsce ok. 4.6 miliarda lat temu. "Urodził" się wówczas z rozchlapanej materii Księżyc (skały księżycowe mają ok. 4.5 mld lat). Miliardy lat upłynęły aż Ziemia wytworzyła skorupę i atmosferę umożliwiającą życie.

Za naszego życia nie grożą nam jednak takie kataklizmy kosmiczne. Astronomowie uprzedzili, by o tym na wiele-wiele lat naprzód i jest nadzieja, że potencjał techniczny i militarny ludzkości pozwoliłby na odwrócenie niebezpieczeństwa ze strony martwych brył materii plątających się w Kosmosie.

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
- Kupno i sprzedaż nieruchmości
- Testamenty
- Uszkodzenia cielesne
- Obrażenia cielesne przy pracy
- Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1414
MÓWIMY PO POLSKU

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

ALBANY
Medical·Surgical
Center
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Polska książka w polskim domu

Emil Orzechowski

Życie teatralne chicagoskiej Polonii w latach 1945-1980

Wydaje się jednak, że Teatr grał przede wszystkim dla publiczności swojej, tej, która w Chicago zjawiła się razem z samymi artystami tuż po wojnie, albo z początkiem lat pięćdziesiątych, gdy Polaków ponownie rozlokowywano po świecie i m.in. sporą ich grupę przyjęły wtedy Stany Zjednoczone. Wydaje się, że "Nasza Reduta" nieprzypadkowo powstała dopiero w r. 1950 i że nieprzypadkowo związali się z nią aktorzy od niedawna w Ameryce obecni, jak np. wspominany tu Lewandowski (w Ameryce, od r. 1951). Na pokoleniowy (nie w sensie wieku, ale wspólnego doświadczenia) charakter obu czynników konstytuujących "Naszą Redutę": zespołu i publiczności, wskazuje też i repertuar Teatru, zwłaszcza jego część "emigracyjna".

Taki był przypuszczalnie skład widowni. W samym zespole też nie było ani jednego artysty z emigracji wcześniejszej, a przecież było ich w Chicago przynajmniej kilku, i to aktorów niezłych, o czym świadczy wyjątkowy spektakl *Zemsty*. Późniejsza współpraca Dziewońskiej z Pucińską to sprawa inna, do której jeszcze przyjdzie powrócić.

Zakładając, że nasze rozumowanie jest poprawne, nie możemy w żadnym wypadku przyjąć, że zespół grał w celach dydaktycznych. Jeśli już, to tylko w odniesieniu do samego siebie, przerowadzając szkolenie aktorskie nowych sił w Bałuckim, Fredrze itd. Kilka świadectw popiera takie rozumowanie.

W r. 1959 grano *Wodewil warszawski* Chudzyńskiego; powtórzono go na jubileusz 20-lecia Teatru w r. 1970. Pisano wtedy, że to sztuka słaba, lecz zarazem trafnie wybrana jako wyraz "najmocniejszych przeżyć pokolenia stanowiącego większość widowni". Kto inny dodawał: *"Jesienne róże; Rozszumiały się wierzby..."* oraz odegrany na zakończenie Marsz Mokotowa nadały przedstawieniu rumieńców — przypadając do gustu publiczności".

Na pewno nie tylko tekst Chudzyńskiego, ale i szereg innych sztuk było odbieranych podobnie — przez podobną widownię.

W repertuarze były też jednak komedie i farsy, sztuki sensacyjne. Te mogły ściągnąć inną publiczność, bo apelowały do innych wrażeń widza. "Gdyby za jedyne kryterium przyjąć, że zadaniem teatru jest "ubawić" widownię, można byłoby się obawiać, że "Nasza Reduta" ograniczy swój repertuar do sztuk podobnych do *Ich dwóch i ona jedna*. Żywa reakcja publiczności, która szczodrze oklaskiwała zarówno aktorów, jak i autora, oraz względny sukces kasowy, stwarzają niewątpliwą pokusę dla każdego kierownictwa". Zatem była to potrzeba rozrywki dobrze podanej. Aranżowanej nie jako patriotyczny obowiązek śmiania się na Fredrze, lecz jako naturalna potrzeba ludzka. Bardzo pięknie napisał o tym Czesław Rawski: "Do Teatru Lucjana Krzemieńskiego nigdy nie chodziliśmy dla ratowania kultury, by odbębnić ciężki obowiązek społeczny. Chodziliśmy tam po to, po co miliony ludzi na całym świecie chodzi do teatru: by spędzić przyjemny wieczór. A kultura polska w tym Teatrze ratowała się już sama, bez popychania z naszej strony i bez niepotrzebnych zachwalań".

Zastanawiając się nad sensem istnienia "Naszej Reduty", poszukując odpowiedzi na pytanie, dla kogo i z jaką intencją teatr ten był tworzony tak wielkim wysiłkiem i wyrzeczeniami grupy zapaleńców, dochodzimy do przekonania, że był to swego rodzaju "teatr pokolenia". Zaspokajał potrzebę prawdziwie kulturalnej rozrywki, integrował rozproszonych i zagubionych w nowym środowisku, przypominał chwile chwały i grozy.

W ostatnim okresie istnienia wprowadzał też w świat kultury teatralnej amerykańskiej. Z okazji wystawienia sztuki Noela Simona *Nieomal małżeństwo* pisał recenzent w r. 1968: "Wielu, zwłaszcza z najnowszej Polonii, ze względu na brak opanowania języka, nie uczęszcza do amerykańskich teatrów" i dlatego zagranie po polsku tamtejszego szlagieru scenicznego "wydaje mi się szczęśliwym posunięciem"

Lidia Pucińska w sztuce "Zawiedziona". Zdjęcie z lat 20-tych.

Piszący tak sprawozdawca napisał jeszcze więcej: "Na sobotnim przedstawieniu blisko połowę widowni stanowiła najnowsza Polonia" I dalej objaśnił, co przez podkreślenie rozumie: *"Drzewa umierają stojąc* oraz *Nieomal małżeństwo* są pierwszymi oznakami u emigracji popaździernikowej przełamania pewnej rezerwy do polonijnego teatru.

To ostatnie zdanie ma wagę wyjątkowo ważnego świadectwa. Skoro we wrześniu 1968 r., gdy tworzyło się kolejne pokolenie emigracyjne, połowę widowni zajmuje "najnowsza Polonia" (popaździernikowa), to znaczy, że pozostałą część widowni stanowi Polonia tylko o jedno pokolenie emigracyjne starsza, czyli wojenna. Dalej — jest to sygnał, że po około 10 latach doszło do pewnego zintegrowania się imigrantów popaździernikowych z dawniejszymi grupami Polonii. Wreszcie — co jest nie bez znaczenia dla naszych wstępnych wahań, jak patrzeć na zjawisko tak odmienne od dotychczasowych — sprawozdawca użył jednoznacznego określenia "Naszej Reduty" jako teatru polonijnego. Nie dysponujemy kompletami recenzji, ale wolno przypuszczać, że tak świadome i dobitne osadzenie działalności zespołu Krzemieńskich w polonijnym wymiarze było w latach pięćdziesiątych jeszcze nie do zastosowania. Wyświetlenie mechanizmu tego przejścia terminologicznego, oddającego rzeczywistość, wykracza poza ramy tej pracy, wymaga innego spojrzenia, przy którym jednak podany tu, teatralny materiał, byłby zapewne użyteczny.

Pisząc o "Naszej Reducie" znaleźliśmy się właściwie w samym środku opisywanego okresu i zjawiska, jakim był teatr polonijny powojennych lat. Przemieszały się w nim różne doświadczenia, współtworzyli go ludzie różnych generacji i wiekowych, i emigracyjnych, "Nasza Reduta" była zespołem o stosunkowo dużej zwartości i pokoleniowej, i ideowej. W tym ostatnim przypadku oznacza to m.in. wielką otwartość teatru na zadania, jakie podejmować i wykonywać powinien właściwie każdy teatr mający ambicje wyrażania i zaspokajania potrzeb swojej publiczności.

"Nasza Reduta" nie była przy tym teatrem ortodoksyjnym — była konsekwentna w swym programie, ale i otwarta na różne sytuacje komplikujące ten przejrzysty układ. I tak np. sięgała po współpracę dawnych artystów polonijnych, co widzieliśmy na przykładzie *Zemsty*, a zobaczymy jeszcze przy opisie działalności Pucińskiej. Nie rościła sobie pretensji do utrzymywania aktorów wyłącznie przy własnym zespole; występowali oni i w przedstawieniach Pucińskiej, i Wandy Zbierzowskiej-Frydrych, a nawet, jak Lewandowski — w zespołach tworzonych samodzielnie. Krzemieński zakładał z góry, że utrzymanie w Chicago teatru polskiego grającego stale jest po prostu niemożliwe. Dlatego nie angażował się w inicjatywy zmierzające w podobnym kierunku. Wystarczało mu, musiało mu wystarczać, wystawianie 2-3 sztuk rocznie, pokazanie po kilka razy każdej.

Na jakich podstawach finansowych oparta była praca Krzemieńskiego, trudno nam jednoznacznie odpowiedzieć. Nie brał żadnych dotacji, zresztą nie było ich gdzie szukać. Programy wskazują, że pewien dochód musiały dawać zamieszczane w nich ogłoszenia. Pozostały zysk mógł pochodzić już tylko ze sprzedaży biletów i teatr działał tu stale na granicy ryzyka i groźby deficytu, bo wydatki związane z premierą pokryć trzeba było z tak niepewnych dochodów lub własnej kieszeni. Jest oczywiste, że 23 lata istnienia teatru to — w takich warunkach — sukces wręcz niesłychany, a tym większy, że Teatr był konsekwentny w obranej linii programowej.

Pora przyjrzeć się innym zespołom organizującym w Chicago swoje przedstawienia teatralne. Zacznijmy tym razem od najstarszych.

Teatry Lidii Pucińskiej

W r. 1963 50-lecie "pracy dla sprawy polskiej" obchodziła Lidia Pucińska. Wydany z tej okazji, wyjątkowo konkretnie i rzetelnie zredagowany, album pozwala dokładnie śledzić losy Aśki (Stanisławy Lidii) Jędrzejowskiej, późniejszej Lidii Pucińskiej.

Do Chicago przyjechała z Krakowa 6.XII.1912 r. Była tam już jej matka i mąż — Michał. Razem z nim zaangażowała się natychmiast do Teatru "Iola". Wkrótce wyjechała do Detroit, grała w Teatrze "Canfield", potem "Union". Jeszcze w r. 1913 Puciński był udziałowcem w spółce, która rozpoczęła polskie przedstawienia w Teatrze "Lincoln". W tymże roku Pucińska grała w Teatrze "Rozmaitości" — cały czas w Detroit. Potem występowała w Cicero (Chicago), w Buffalo, Toledo, Cleveland, Erie, Nowym Jorku — zwykłym szlakiem polonijnych scen. W latach trzydziestych związała się już na stałe z Chicago, wyszła za mąż za Stefana Rutkowskiego, a w październiku 1933 r. otworzyła jeden z najpopularniejszych programów radiowych "Godzina słoneczna". Była niezwykle czynna w pracy społecznej i charytatywnej, bardzo dbała o wykształcenie dzieci, a zwłaszcza syna — Romana, który istotnie zrobił potem wyróżniającą się karierę polityczną. Jako dziecko występował na polonijnej scenie, jego siostry również.

Pucińska została też prezesem chicagowskiej grupy Towarzystwa Miłośników Sceny; organizowała szereg doraźnych przedstawień. Po wojnie podjęła próbę prowadzenia zespołu pod stałą nazwą Teatr Oper i Operetek; jej partnerem był Bolesław Wolski. Napisała wiele radiowych adaptacji sztuk i powieści, sceniczną wersję *Kopciuszka* i kilkunastu innych widowisk.

O wszystkich, choćby tylko chicagowskich, inicjatywach teatralnych Pucińskiej pisać nie sposób, bo do r. 1963 wystawiła w tym mieście 94 sztuki dramatyczne, które reżyserowała i w których grała, a także kilkadziesiąt oper i operetek.

Ciąg dalszy nastąpi

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400) Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additional Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSTYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE				DO INNYCH KRAJÓW:			
Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane		Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00	Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00				
W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢				W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢			

Decyzja Chicagoskiego Kardynała wywołała uzasadnione oburzenie

Polonia w Chicago, a ściślej rzecz biorąc te środowiska polonijne, które od ponad roku czasu prowadzą z olbrzymim poświęceniem kampanię na rzecz uratowania przed zagładą kościoła Matki Boskiej Anielskiej, przeżywają bardzo trudne chwile i to za sprawą chicagoskiego kardynała J. Bernardina, który z godnym zdecydowanie lepszej sprawy uporem, podtrzymał decyzję o likwidacji kościoła i polonijnej parafii

Nie miejsce i czas w tej chwili na powracanie do genezy tego konfliktu oraz na relacjonowanie, po raz któryś z rzędu, kolejnych etapów działalności społecznego Komitetu Obywatelskiego Ratowania Kościoła Matki Boskiej Anielskiej. Doprowadzony do dewastacji kościół, przez nieudolnych administratorów i przy biernym stanowisku archidiecezji, stanowi jeden z najpiękniejszych zabytków sztuki sakralnej w Chicago.

Wybudowany został ponad 70 lat wstecz, dzięki zabiegom społeczności polonijnej i z funduszy zgromadzonych przez ówczesną Polonię, w stylu wczesnego, rzymskiego renesansu. Jest jedynym tego typu kościołem w metropolii chicagoskiej. Zamknięty od stycznia 1988 roku, decyzją kardynała Bernardina stwierdzającą konieczność renowacji, której nie przeprowadzanie może rzekomo zagrażać życiu wiernych.

Perypetie z kosztorysami remontu oraz różne opinie na temat programu renowacyjnego zabytkowego kościoła stanowią temat sam w sobie, wymagający oddzielnej publikacji. W wyniku energicznej akcji parafian kardynał Bernardin wyraził zgodę na ewentualne utrzymanie kościoła pod warunkiem zgromadzenia przez Komitet Obywatelski kilkuset tysięcy dolarów na renowacje.

Parafianie dokonali olbrzymiego wysiłku i w ciągu roku czasu zgromadzili sumę sięgającą prawie $700 tys. dolarów. Do wyznaczonej przez ks. kardynała kwoty zabrakło około 150 tys. dolarów i to stało się powodem utrzymania w mocy decyzji o likwidacji Kościoła.

Do sprawy tej powrócimy wkrótce na łamach "Dziennika". *(wb)*

Kardynale J. Bernardin "God bless you".

Nawa główna kościoła N. M. Panny Anielskiej z malowidłami widocznymi na sklepieniu kopuły.

Oświadczenie Komitetu Obywatelskiego w Chicago

Zgodnie z uchwałą Komitetu Obywatelskiego w Chicago podjętą na zebraniu w dniu 12-go stycznia 1990 r., my żołnierze Polskich Sił Zbrojnych zrzeszeni w organizacjach Kombatanckich i Weterańskich wchodzących w skład wyżej wymienionego Komitetu Obywatelskiego oświadczamy:

1. W pełni solidaryzujemy się z Rezolucją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych uchwaloną na zebraniu krajowej dyrekcji w dniu 16 grudnia 1989 r.
2. Wyrażamy uznanie Zarządowi Głównemu SPK w Stanach Zjednoczonych za jasne i wyrażające nasze uczucia jako emigracji niepodległościowej sprecyzowanie treści Rezolucji.
3. Podkreślamy za SPK wagę ciągłości prawnej niepodległego Państwa Polskiego, reprezentowanej przez jego władze na obczyźnie, z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim na czele.
4. Osiągnięcia narodu i opozycji demokratycznej w Polsce napawają nas nadzieją i dumą. Modlimy się do Najwyższego aby osiągnięcia te stały się nieodwracalne i doprowadziły do pełnej wolności i suwerenności Kraju. Uważamy jednak, że w ocenie każdej sytuacji obowiązuje umiar, a nie wpadanie w euforię i jednostronność.

   Nie zgadzamy się z twierdzeniem jakoby obecna struktura władz w Polsce miała spełniać aspiracje narodu. Jest nie do pomyślenia, aby kiedykolwiek prawy Polak uważał w pełni za swój rząd, w którym szereg kluczowych pozycji obejmują ludzie z dawnej ekipy reżymowej oddani bez reszty interesom obcego mocarstwa, a nie interesom własnego narodu.

   Czterdzieści pięć lat gospodarki komunistycznej w Polsce pod dyktando Rosji, gospodarki, która doprowadziła Kraj do ruiny, stacjonowanie do dzisiaj wojsk sowieckich na ziemi polskiej mówią same za siebie.

   Dlatego artykuł redakcyjny p.t. "Nad Tezami Pewnej Rezolucji", odnoszący się krytycznie do Rezolucji Zarządu Głównego SPK i opublikowany w "Dzienniku Związkowym" z dnia 10 stycznia 1990 r. oceniamy jako połowiczny i zaciemniający opinię publiczną.

Za Komitet Obywatelski w Chicago
Stanisław Jaworski
prezes

Robert Strybel

Trudna droga przed pionierem antykomunizmu

(Korespondencja własna "Dziennika Związkowego")

Warszawa — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że miniony rok zapisze się w historii jako wyjątkowy i przełomowy, kluczowy nie tylko dla Europy środkowo-wschodniej ale i dla całego kontynentu. A w dalszej perspektywie kto wie, czy nie dla całego świata? Bo oto w sposób podobny choć nie identyczny obalony został system jałtańsko-poczdamski rządzący tą częścią starego kontynentu od 45 lat. Przeważnie stało się to w sposób względnie pokojowy, choć w początkowej fazie stare reżymy uciekły się do użycia siły wobec wolnościowych demonstrantów, np. w Niemczech Wschodnich, Czechosłowacji czy Bułgarii. Wkońcu wygrała swoista "tłumokracja", rządzące elity partyjne uległy pod presją masowych demonstrancji przetaczających się przez ich kraje.

Najbardziej wstrząsnął światem któtki, lecz niezwykle gwałtowny i krwawy zryw antykomunistyczny Rumunów, którego kulminacyjnym momentem był doraźny sąd i natychmiastowe stracenie znienawidzonych małżonków Ceausescu. Za to najspokojniej, bo na drodze negopełni demokratycznych wyborów. Reżym poniósł w nich druzgocącą klęskę i okazał się niezdolny do uformowania rządu. Powstał więc rząd pod przewodnictwem "Solidarności", który natychmiast zajął się demontażem komunizmu. Na ogół to mu się udało. Rozpoczął się gorączkowy proces legislacyjny, którego celem było odkręcenie 45 lat stalinowskiego i poststalinowskiego ustawodawstwa. W sensie symbolicznym, kulminacją tego przedsięwzięcia było usunięcie ze stalinowskiej konstytucji zapisów o przewodniej roli partii komunistycznej i prymacie własności państwowej. Krajowi przywrócono dawną nazwę Rzeczpospolita Polska, a godłu narodowemu koronę.

W sensie pragmatycznym natomiast kluczowym momentem było uchwalenie pakietu twardych reform gospodarczych potocznie zwanych "programem Balcerowicza" od nazwiska wicepremiera i min. finansów, solidarnościowca Leszka Balcerowicza. Program ten, opracowany "pod pistoletem" Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ma doprowadzić do tego, czego

cjacji i parlamentaryzmu obalone zostały reżymy komunistyczne na Węgrzech i w Polsce. Obecnie wszystkie te kraje łączy jeden wspólny mianownik. Wyraźnie udowodniły światu, że ich narody nie chcą represyjnych, niekompetentynych i skorumpowanych dyktatur komunistycznych, a pragną demokracji parlamentarnej, pluralizmu politycznego, wolności, niepodległości oraz gospodarki opartej na zdrowych zasadach rynkowych. Jak i czym wypełnią pustkę po obalonych despotycznych strukturach — oto wielkie pytanie, na które odpowiedź dadzą najbliższe miesiące.

Polska bez wątpienia ma największe zasługi w zwalczaniu komunizmu, bo sięgające okresu tużpowojennego. Zbrojne podziemie niepodległościowe nieraz do ostatniego tchu, do ostatniej kuli walczyło z narzuconym przez sowieckie bagnety reżymem, a opór chłopów skutecznie ograniczył rozmiary kolektywizacji. Był rok 56 i rok milenijny (1966), kiedy szykanowano Episkopat za słynny list do biskupów zachodnioniemieckich, a dalej 68, 70, 76, 80-81, opór przeciwko stanowi wojennemu i dwie fale strajkowe w 1988r. Trzeba się chyba zgodzić ze Stalinem, który raz miał powiedzieć, że łatwiej jest osiodłać krowę niż w Polsce wprowadzić komunizm!

Nadszedł wreszcie rok 1989, kiedy i PRL-owski reżym to wreszcie zrozumiał. Po raz pierwszy więc w bloku sowieckim reżym i opozycja zasiadły do wspólnego "okrągłego stołu" i osiągnęły porozumienie w sprawie kompromisowych, bo nie w pragną wszyscy chyba Polacy. Żeby Polska wreszcie stała się normalnym krajem. Krajem, w którym za dobrą pracę zarabia się prawdziwe pieniądze, za które można coś kupić. Problem w tym, że gospodarkę, a zatem całe społeczeństwo należy poddać niezwykle bolesnej terapii. Przewiduje się drakońskie podwyżki cen, które spowodują 20-procentowy spadek stopy życiowej ludności, bankructwo nieopłacalnych zakładów oraz — co za tym idzie — bezrobocie obejmujące być może do miliona osób.

Wszystko to było jeszcze do przyjęcia dopóki miało charakter zapowiedzi i widniało tylko na łamach gazety. Obecny rząd bowiem, a jeszcze bardziej jego premier Tadeusz Mazowiecki, cieszy się olbrzymim kapitałem zaufania. Dlatego też ludzie jakoś przełknęli bolesny proces "urynkowienia żywności" w sierpniu i wrześniu ub.r., kiedy z dnia na dzień artykuły spożywcze gwałtownie zdrożały. Czy równie gładko przejdzie "plan Balcerowicza" dopiero się okaże.

Pierwsze dni noweo roku upłynęły pod znakiem olbrzymich kolejek przed sklepami i pustych półek, gdyż kto żyw wykupił co tylko było można po starych cenach. Półki i haki stopniowo się napełniały niebotycznie drogą żywnością. Ludzie wiedzieli, że wszystko musi podrożeć, ale czy aż tyle? Wprawdzie, zgodniem z "urynkowieniem żywności" rząd już nie ogłasza, że kiełbasa podrożeje od pierwszego, ale jej cena nie zależy tylko od ceny, jaką rolnicy otrzymują za świnie i bydło.

Od nowego roku zdrożał węgiel o 600%, prąd, gaz, ogrzewanie i ciepła woda o 400%, benzyna o 100%, znaczki pocztowe też o 100%, telefony o 150%. Wszystkie te podwyżki siłą rzeczy musiały wpłynąć na wzrost cen żywności, towarów konsumpcyjnych i usług. Ponadto znacznie wzrosły czynsze, ceny gazet, papierosów, biletów tramwajowych, autobusowych, kolejowych. Ludzie psioczą, a ceny stały się tematem numer 1 rozmów rodzinnych i towarzyskich. "Do czego to podobne? Wydałam 20 tys. złotych, a nie ma co jeść" — żali się niejedna gospodyni domowa.

Drakońska cena benzyny, ubezpieczenia i rejestracji sprawiła, że tysiące kierowców wyrejestrowało swoje samochody. Wszędzie widać długie sznury taksówek czekających na przypadkowego pasażeru. Nie można się temu dziwić, skoro za przejazd z jednego końca Warszawy na drugi trzeba teraz zapłacić ok. 15 tys. złotych. W tym roku o połowę mniej dzieci wyjechało na zimowiska czy obozy narciarskie podczas przerwy semestralnej. Koszt takiego dwutygodniowego turnusu wynosi co najmniej 400 tys. złotych, równowartość całej miesięcznej pensji wielu Polaków. Wydłużył się do ok. czterech godzin czas spędzany dziennie przez przeciętnego Polaka przed telewizorem, a w dużej mierze sprawa rozbija się o finanse. Wiele rodzin rezygnuje z takich "luksusów" jak kino, książki, gazety czy kawa, słabnie życie towarzyskie, a wypad do restauracji jest na kieszeń tylko nielicznych. A że człowiek w końcu jeść musi, coraz większą część budżetu przeznacza się na żywność. Coraz więcej rodzin z trudem związuje koniec z końcem i poszerza się krąg osób żyjących poniżej granicy ubóstwa.

Sporo się robi co prawda, żeby złagodzić ten cios, ochronić najsłabszych przed skutkami kryzysu. Jest słynny Fundusz S.O.S. ministra pracy Jacka Kuronia. Są liczne kuchnie wydające bezpłatne posiłki. Placówki Czerwonego Krzyża, parafie i inne organizacje organizują zbiórki odzieży i żywności dla potrzebujących. Ale wszystko to jest mało wobec istniejących potrzeb. Sytuację komplikuje fakt, że różne siły żerują na ludzkim niezadowoleniu, podsycają nieufność do rządu Mazowieckiego. Komuniści wprawdzie zostali odstawieni na boczny tor, ale nie przestali istnieć. Prasa partyjna gdzie może wsadza szpile, partyjne związki zawodowe OPZZ pod pozorem "obrony interesów ludzi pracy" kwestionują celowość wyrzeczeń i polityki zaciskania pasa. Słowem, nie jest wesoło i niewątpliwie będzie jeszcze trudniej.

Słoweńscy komuniści zerwali z partią centralną

Jugosławia (CT) — Liberalni komuniści z Republiki Słoweńskiej zerwali z federacyjną partią komunistyczną i oświadczyli, że nie uznają tej instytucji, która rządzi nieprzerwanie od zakończenia II wojny światowej.

Decyzja ta była bezpośrednim następstwem sporów na temat powolnego tempa wprowadzania demokratycznych reform i wojny handlowej między Słowenią a jej arcyrywalem, Serbią.

Podczas nadzwyczajnego niedzielnego posiedzenia słoweńska partia zażądała uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, odwołania politycznych procesów i natychmiastowych rozmów między kierownictwem jugosławiańskich komunistów a liderami nowych partii opozycyjnych.

Szef słoweńskiej partii, Ciril Ribinic wyjaśnia, że jego republika nie dąży do secesji, lecz do ograniczenia władzy centralnej. W ciągu ostatnich trzech lat w Słowenii stworzono pluralistyczny system polityczny, co wzbudziło ostre krytyki ze strony największej i najliczniejszej w całej federacji, Republiki Serbskiej, gdzie zwolennicy twardej linii nie zamierzają rezygnować z dominacji partyjnej nad życiem całego kraju.

Determinacja Słoweńców co do kroczenia własną drogą może stać się początkiem dezintegracji fedracji jugosłowiańskiej. Zagrożenie takie jest poważnie brane pod uwagę, skoro wiceminister obrony, adm. Stane Brovet ostrzegł, że wojsko nie będzie tolerować prób odejścia od federacji.

(eg)

DZIAŁ KOBIET

Współżycie intymne — ten pierwszy raz...

Ciąg dalszy

Niezależnie jednak od tego, kiedy i jak odbędzie się to pierwsze przeżycie, jest rzeczą niesłychanie ważną, aby dla obu stron było ono przeżyciem pozytywnym, przyjemnym, szczęściodajnym. Po to jednak jest potrzebna kultura obu stron i pamiętanie o konieczności dbania o pełnię zadowolenia i radości obu małżonków. Seksuolodzy znają wiele dramatów małżeńskich, wiele wypaczeń całego późniejszego rozwoju psychoseksualnego (zwłaszcza u żon), u których podłoża leżało bezmyślne, niemądre lub brutalne zachowanie męża przy tej pierwszej sytuacji współżycia płciowego.

Jest rzeczą bezsporną, że nie wolno przystępować do tego aktu bez wszelkiej wiedzy i wszelkiego doświadczenia w tej dziedzinie. Ponieważ mężczyźnie wciąż jeszcze przypada w tej dziedzinie rola wiodąca, trzeba przede wszystkim tej wiedzy i doświadczenia od niego oczekiwać. Nie musi to być zresztą wiedza i doświadczenie płynące z własnych praktycznych przeżyć przedmałżeńskich, zwłaszcza że taka praktyka może być fałszywa i oparta na nieprawidłowej wiedzy. Trzeba koniecznie, aby zarówno mąż, jak i żona przestudiowali trochę książek na ten temat, aby w okresie narzeczeńskim nie wstydzili się dzielić swoimi spostrzeżeniami i wiedzą zdobytą z lektury, wyjaśniali sobie nawzajem wątpliwości, ustalali wspólny punkt widzenia.

Wszelkiej bowiem inicjacji seksualnej trzeba postawić trzy generalne warunki, od których zależy powodzenie w tej dziedzinie: wiedza, wrażliwość oraz uwaga. Niewiedza seksualna cechuje nie tylko ludzi ciemnych i niewykształconych. Bywa ona kompletna u posiadaczy tytułów naukowych, ba, nawet u młodych lekarzy.

Rzecz bowiem w tym, że prawidłowy i pomyślny przebieg współżycia płciowego zakłócić mogą nie tylko rażące braki wiedzy z zakresu fizjologii i anatomii narządów płciowych, lecz także fałszywe przekonania z zakresu etyki seksualnej i psychologii doznań płciowych.

Na przykład przeszkodą w odczuciu pełni zadowolenia i harmonii seksualnej mogą być przestarzałe i przesadzone pojęcia moralne mężczyzny czy kobiety, którzy wietrzą zło i grzech w każdym działaniu seksualnym, w każdej pieszczocie upatrują przejawów czegoś nieprzyzwoitego, zwierzęcego itd.

Kiedy indziej znów ludzie zajmują wobec życia płciowego postawę dziecka czekającego na podarek choinkowy, nie chcą nic o nim wiedzieć, aby tym większa była "niespodzianka". Nie wiedzą jednak, że w życiu płciowym — inaczej niż to bywa przy podarkach — niespodzianki mogą być bardzo nieprzyjemne i przykre. Inni znów posiadają tak wygórowane pojęcie o rozkoszy seksualnej, że wręcz tworzą mity na ten temat, tak że później, gdy rzeczywistość nie odpowiada ich wygórowanym marzeniom i oczekiwaniom, czują się zawiedzeni i oszukani.

Harmonia seksualna jest potrzebą i wspólnym dobrem obojga małżonków. Toteż jeśli się zdarzy, że mąż jest osobnikiem bezradnym, zahamowanym i nieśmiałym, żona nie powinna wzdragać się i przejąć inicjatywę, powinna zdobyć się na spokój, umiejętność odczekania i napełnienia męża ufnością we własne siły.

Ostrożność i rozwaga jest tutaj potrzebna zwłaszcza mężczyźnie, który nieraz zapomina o tym, iż podstawowym wymogiem kultury seksualnej jest nie tylko troska o własne pełne zadowolenie, lecz o wiele trudniejsze zadanie wczuwania się w stany psychiczne żony, rozumienie jej potrzeb i umiejętne doprowadzenie obu stron do pełni szczęścia. Zwłaszcza początkowy okres współżycia małżeńskiego musi odbywać się w atmosferze ciągłej czujności i wrażliwości mężczyzny na doznania żony wszelki bowiem błąd w tej dziedzinie może zrodzić i utrwalić stany lękowe, niechęć do życia płciowego, a niekiedy nawet wręcz odruchy obronne narządów rodnych kobiety, które uniemożliwiają współżycie w ogóle itd.

Stara księga miłości Indii *Kamasutra* nie bez racji głosi "Wszystko, co mężczyzna czyni, aby swej ukochanej zapewnić zadowolenie, jest męskim dziełem. W każdym wypadku zachowanie ukochanej jest dlań drogowskazem jaką drogą posuwać się naprzód, aby być jej miłym". Nie ma recepty na uszczęśliwienie wszystkich kobiet.

Toteż z reguły nie powinno się podawać żadnych "przepisów" na miłość seksualną. Ciąg dalszy nastąpi

Oprac. wg. różnych źródeł.

Council 139 PNA Bowling League

STANDINGS

TEAM	W	L	P
Faras Insurance	43	20	101
Sliz Foods	39	24	91
Mickey & Helens	35	28	82
Standard Glass	34	29	82
New City Lions	35	28	80
Neighborhood Tap	34	29	80
Comm. Smoke Shop	32	31	76
Manor on 47	33½	29½	75
Club Mono Lounge	27	36	65
Syrenas Lounge	26½	36½	61
Welcome Inn	20½	42½	48
Richards F. Home	18½	44½	41

New City Lions victory special kept merrily rolling along as it dismembered and left in shambles Faras Insurance for the complete works in Council 139 PNA bowling league at Archer Kedzie lanes last Friday night. Joe Cronin was the chief engineer with a 205–545 series while Jim Mroczka shot a 224–574 series for Faras.

Faras	974	954	916—2844
Lions	1001	1015	926—2942

Standard Glass continued their action as contenders by stopping Syrenas Lounge for a clean sweep. Jim Majerczyk's was the star shooting a sizzling 279–715 series for Standard while Dominick Whitney hit a 523 for Syrenas.

Syrenas	1018	901	987—2906
Standard	1056	1038	1035—3129

Fred Michon, Jr. 243–655 led Sliz Foods in overcoming a rough Richards–Midway Funeral Home for the full count to keep pace with the league leaders. The iron man Bill Blattner upheld the honor with a 494 series.

Richards	898	999	871—2768
Sliz	958	1040	975—2973

Mickey & Helens Lounge paced by Joe Rekl's 244–658 series toppled the boys from the Neighborhood Tap for a pair of games and four points. The big hero for the losers was Paul Scherger with a 258–623 score.

Neigh.	1043	947	1022—3012
Mickeys	983	967	1054—3004

Community Smoke Shop was well oiled as they geared a sweep over Welcome Inn with Ron Szeredy in the drivers seat shooting a 244–623 series while Bruno Niemiec shot a 202–536 series for Welcome. Today Friday will be Smoke against Fire as Hank Gromala versus Ted Szafranski for king of the hill title.

Welcome	932	928	911—2771
Smoke	1065	956	1030—3051

Club Mono Lounge dazed the Manor On 47 with a top performance by Mike Ptaszkowski being the artist shooting a 227–650 series and giving them a whitwash. Bill Miernicki held up his team with a solid 211–596 series.

Manor	1012	912	961—2935
Monos	1081	1038	1107—3226

Stanley Wojtowicz (Secretary)

Ze sceny i estrady

Światowa premiera 10 Symfonii A. Panufnika

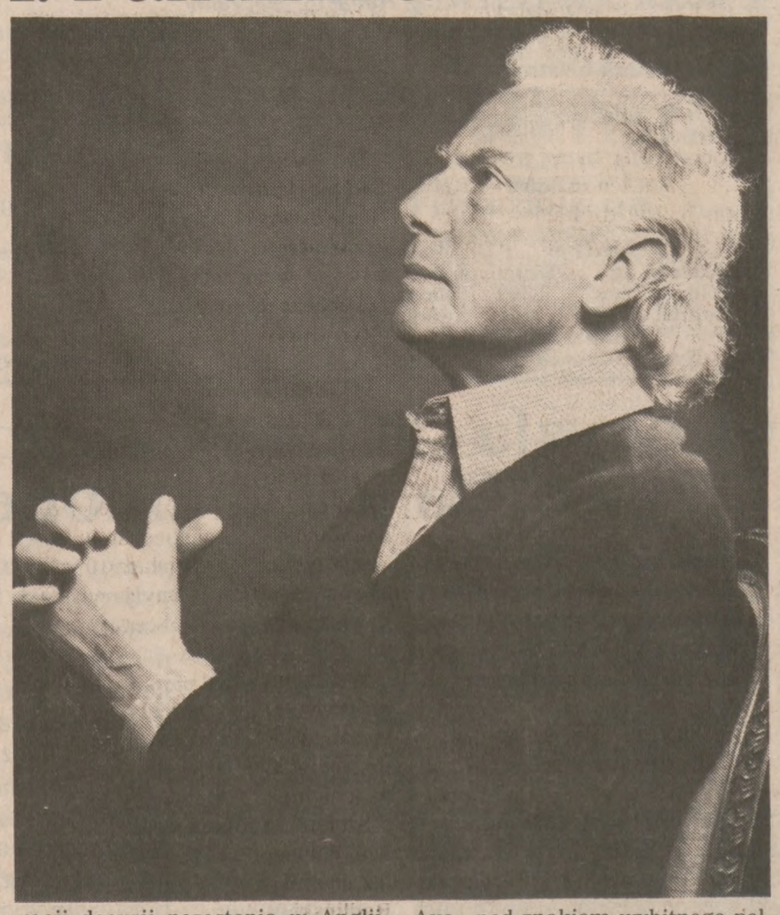

Po 36 latach pobytu za granicą, Andrzej Panufnik odwiedzi jesienią br., po raz pierwszy Polskę, którą opuścił w r. 1954. Wiadomość tę ujawnił kompozytor — w odpowiedzi na pytanie piszącego te słowa — w czasie czwartkowego lunchu, zorganizowanego przez Chicago Orchestra Hall dla prasy. Panufnik uda się do Warszawy, dokąd został zaproszony na gościnne występy. Wprawdzie w r. 1977, tj. po 23-letniej przerwie, jeden z jego utworów "Modlitwa uniwersalna" był wykonywany w ramach Warszawskiej Jesieni, osobiście jednak wybitny kompozytor nie był w swej ojczyźnie od lat 36.

Dla młodszych wiekiem czytelników z Polski nazwisko Andrzeja Panufnika nie jest z pewnością bliżej znane. Po prostu dlatego, że dorastali bądź urodzili się już po roku 1945, to jest po tym, jak artysta zdecydował się pozostać na Zachodzie. Dlatego też nie od rzeczy może będzie przypomnienie w skrócie biografii jednego z trzech najwybitniejszych polskich kompozytorów.

Andrzej Panufnik urodził się w Warszawie w r. 1914. Przyszedł na świat w rodzinie muzycznej. Komponować zaczął już w wieku lat 9. Po ukończeniu, z wyróżnieniem, Konserwatorium Warszawskiego, studiował kompozycję w Wiedniu u Feliksa Weingatnera. Dalsze studia w Paryżu i Lodnynie, przerwał wybuch drugiej wojny światowej w chwili gdy w lecie r. 1939 Panufnik wrócił właśnie do Warszawy.

W ciągu okupacji niemieckiej kompozytor przebywał w Warszawie. Posługując się pseudonimem, komponował piosenki patriotyczne i dawał w podziemiu recitale fortepianowe na cele charytatywne (często ze swym rówieśnikiem, Witoldem Lutosławskim). W czasie Powstania Warszawskiego wszystkie jego kompozycje uległy zniszczeniu; Panufnikowi udało się w ciągu najbliższych paru lat odtworzyć z pamięci trzy utwory.

Po wojnie kompozytor w błyskawicznym tempie rozwija swoją karierę muzyczną: mając lat 29 zostaje dyrygentem Filharmonii Krakowskiej (1945–46) a następnie dyrektorem Filharmonii Warszawskiej (1946–47).

Występuje z wielu światowej sławy orkiestrami (berlińską, praską, londyńską). W r. 1950 wybrany zostaje wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Rady Muzycznej UNESCO. Jako przewodniczący polskiej delegacji kulturalnej udaje się z grupą artystów z PRL do Chin, gdzie zostaje przyjęty osobiście przez Mao Tsetunga. Wkrótce Andrzej Panufnik staje się jednym z czołowych polskim kompozytorów.

Jest honorowany, nagradzany, uznawany. Przychodzi rok 1954. W życiu kulturalnym PRL panuje niepodzielnie socrealizm. Artyści zaczynają coraz bardziej odczuwać pętlę cenzury i ucisku w dziedzinie twórczej. Panufnik dochodzi do wniosku, że jeżeli ma tworzyć nadal, to może to czynić jedynie w atmosferze pełnej swobody twórczej i nieskrępowania cenzurą. W tej sytuacji postanawia pójść w ślady Czesława Miłosza, który "wybrał wolność" w r. 1951. Andrzej Panufnik zostaje na zachodzie.

W prasie zachodniej ukazuje się mnóstwo sensacyjnych artykułów z racji decyzji pozostania w Anglii jednego z najwybitniejszych kompozytorów bloku komunistycznego. W Polsce sypią się na Panufnika gromy potępienia. Od tej pory nazwisko jego nie pojawi się już w żadnych oficjalnych publikacjach peerelowskich. Nie spotka się go w przewodnikach koncertowych oraz encyklopediach muzycznych. Andrzej Panufnik rozpoczyjna swą karierę na Zachodzie. Osiedla się na stałe w Anglii.

Najpierw (1957–59) jest dyrygentem orkiestry w Birmingham. Potem postanawia zrezygnować z dyrygentury by poświęcić się w całkowicie kompozycji. Jego dorobek z Anglii, obejmuje: 10 symfonii, koncerty na fortepian, skrzypce (dla Yehudi Menuhina) dwa koncerty smyczkowe, utwory dla chórów i wokalne oraz wiele innych.

Muzyka Panufnika przezentowana jest — często przy stojących owacjach — na wielu festiwalach. W latach 1980-tych wiele liczących się utworów zostało zamówionych przez orkiestry amerykańskie: "Sinfonia Votiva" przez Bostońską Orkiestrę Symfoniczną (1981). Utwór "Arbor Cosmica" (1983) przez Fundację Muzyczną Koussewickiego. "Poemat na Orkiestrę Kameralną", w r. 1989, przez Nowojorską Orkiestrę Kameralną.

☆ ☆ ☆

W czwartek w chicagowskiej Orchestra Hall odbyła się światowa premiera Dziesiątej Symfonii Andrzeja Panufnika. Utworem dyrygował kompozytor osobiście. W ramach tego samego koncertu, który powtórzony został w piątek i sobotę, Chicagowska Orkiestra Symfoniczna wykonała też Koncert Skrzypcowy Panufnika. Solistą był znany skrzypek chicagowski Samuel Maged. W drugiej części Sir George Solti dyrygował drugą częścią Beethovena.

W br. Chicagowska Orkiestra Symfoniczna, w stulecie swego istnienia, zamówiła 9 dzieł muzycznych u czołowych w skali światowej kompozytorów. "Na pierwszy ogień" poszła 10 Symfonia Panufnika.

Nie ulega wątpliwości, że miniony tydzień minął na Michigan Ave., pod znakiem wybitnego polskiego kompozytora z Anglii.

Zainteresowanie jego muzyką i osobą było olbrzymie. Przejawiało się w czasie lunchu z Panufnikiem, wśród amerykańskich krytyków muzycznych (Panufnik, niestety, nie udziela wywiadów) w tutejszej prasie, która oceniła dzieło Panufnika bardzo wysoko, jak i w czasie koncertów w Orchestra Hall, gdzie publiczność nie szczędziła kompozytorowi długotrwałych owacji, Stulecie Chicago Symphony Orchestra uczczone zostało — na początek rozpoczynających się obchodów — w sposób godny. Trudno chyba o lepszy punkt wyjścia.

"Pierwszym moim zamysłem było napisanie utworu wirtuozowskiego, tak aby móc wykorzystać do krańca możliwości techniczne CSO. Ostatecznie jednak zdecydowałem się, iż najlepszą fromą wyrażenia szacunku dla wspaniałych muzyków będzie symfonia, w której poszczególne grupy instrumentów będą mogły zaprezentować swoje doskonałe brzmienie, a cały zespół możliwości wyrażania i przekazywania głębokich uczuć", oświadczył Panufnik, mówiąc o swej najnowszej kompozycji.

Dziesiąta Symfonia, A. Panufnika jest dedykowana Georgowi Solti'emu i Chicagowskiej Orkiestrze Symfonicznej.

Uważa się ją za trzecią część trylogii symfonicznej, w skład której wchodzą ósma (Sinfonia votiva) i dziewiąta (Sinfonia de Speranza). Utwory te uważa się za charakterystyczne dla twórczości XX wieku, jest to muzyka mieszcząca się dobrze w ogólnej linii twórczej europejskiego modernizmu, przy jednoczesnej afirmacji motywów humanitarnych.

Polonia Chicagowska może z pewnością być dumna z racji wydarzenia muzycznego — nie tylko na miarę lokalną — lecz bez przesady mówiąc — chyba światową — jaką była premiera utworu Panufnika.

Polska "passa" w Orchestra Hall trwa nadal, albowiem w najbliższą niedzielę usłyszymy tu Filharmonię Warszawską. W marcu - K. Zimmermana.

Andrzej Azarjew

Nasz Kącik Mody

Kalvin Klein oferuje różnorodne rozwiązania w sferze kostiumów, które stanowią obowiązkowe "umundurowanie" pań pracujących w biurach. Od lewej: jasny żakiet w kratkę i gładkie spodnie—wszystko z cienkiej wełny; żakiet z "rayonowej" gabardyny w turecki wzór (robiący w tej chwili oszałamiającą karierę) z mini spódniczką; kostium w podłużne pasy ze spodniczką do kolan—trochę staroświecki w charakterze.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET

AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER

Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystentki
Mówią po polsku
- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano–5 po południu

Wydano wyrok na Alberta Hakima

Washington (UPI) — Irański pośrednik handlu bronią Albert Hakim został w czwartek skazany na dwa lata nadzoru sądowego oraz $5 tys. grzywny za swój udział w tzw. aferze irańskiej.

Przed odczytaniem wyroku sędzia Gerhard Gesell oświadczył, iż Hakim "w szerokim zakresie" podjął współpracę ze specjalnym prokuratorem prowadzącym śledztwo w sprawie afery irańskiej oraz doprowadził do uwolnienia amerykańskiego zakładnika Davida Jacobsena.

W końcu listopada ub.r. Hakim przyznał się do niezgodnej z prawem wypłaty pewnej sumy pieniędzy byłemu doradcy Białego Domu Oliverowi Northowi.

Sędzia Gerhard Gesell ukarał też grzywną kompanię panamską Lake Resources Inc., która pośredniczyła w przekazaniu części zysków pochodzących z potajemnej sprzedaży broni Iranowi dla nikaraguańskich contras.

Lake Resources Inc. znalazła się pod nadzorem sądowym, który trwał będzie aż do chwili, gdy kompania zostanie rozwiązana. Sędzia Gesell wezwał jednocześnie do natychmiastowej likwidacji firmy, której zasoby obecnie ocenia się na zaledwie kilkaset dolarów.

Jak do tej pory pięć osób biorących udział w aferze irańskiej zostało skazanych, lecz żadna z nich nie otrzymała kary więzienia.

W myśl wydanego w czwartek wyroku Hakim może podróżować po Stanach Zjednoczonych oraz wolno mu wybierać się za granicę pod warunkiem wcześniejszego powiadomienia o swym zamiarach kuratora sądowego. (ak)

Solidarność informuje

Warszawa (SIS) — W Jastrzębiu, w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej Regionalnej Komisji Wykonawczej "Solidarności" utworzono Biuro Ochrony Pracy. Będzie ono m. in. udzielać porad w sprawach i możliwości pomocy ekonomicznej. Do zadań Biura należeć będzie koordynacja działań osłonowych, związanych z ustawami o zatrudnianiu i zwolnieniach grupowych.

Powołano także Fundusz "Solidarności." Ze środków gromadzonych na koncie tego funduszu finansowana będzie działalność Biura, przede wszystkim związana z przekwalifikowaniem zwalnianych z pracy oraz zakładaniem przez nich własnych warsztatów.

Regionalna Komisja Organizacyjna apeluje o dokonywanie wpłat na Fundusz Pracy informując, że zakłady, które wpłacą 10% swojego zysku zwolnione będą od opodatkowania.

* * *

Rozwiązanie PZPR wzbudziło wiele emocji. Komisja Zakładowa "S" przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego przemysłu węglowego "Sadom" wydała oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Rozpad PZPR oznacza, że ustalenia Okrągłego Stołu przestały być wiążące. PZPR i grupy przy niej afiliowane otrzymały 65% miejsc w Sejmie. Nie można się z tym zgodzić, bo kogo obecnie reprezentuje te 65% posłów? (. . .)

Członkowie Związku i Komisja Zakładowa "S" domagają się unieważnienia mandatów PZPR i przeprowadzenia wyborów uzupełniających, w których udział — na równych prawach — zagwarantowany będzie dla wszystkich orientacji politycznych. Zaniedbanie tych kroków oznaczać będzie, że społeczeństwo zostanie poddane kolejnej, cynicznej manipulacji. (. . .)

Dla nas Aleksander Kwaśniewski jest reprezentantem nomenklatury, której likwidacja stanowi najważniejszy problem polityczny, gospodarczy i moralny. (. . .)

Domagamy się zatem odwołania posłów PZPR naszego, Śląsko-Dąbrowskiego okręgu i wzywamy inne okręgi do podjęcia podobnych działań. (W imieniu Komisji Zakładowej "S" oświadczenie podpisał Tadeusz Jedynak).

* * *

W Szczecinie jakiś czas temu powstał Komitet Pamięci Ofiar Grudnia 70. Komitet ten wydał następujący apel:

W tym roku minie 20 rocznica tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu. Społeczny Komitet Pamięci Ofiar Grudnia 70 w Szczecinie przygotowuje monografię, w której zamierza przedstawić pełną prawdę o tragedii grudniowej w Szczecinie. Zwraca się zatem do wszystkich mieszkańców Szczecina o dostarczanie wszelkich materiałów tj. zdjęć, nagrań magnetofonowych, wspomnień świadków i innych dokumentów — celem wykorzystania ich w przygotowanej książce. Szczególnie zwracamy się do rodzin ofiar prosząc o kontakt. (Zarząd regionalny "S" Pomorza Zachodniego lub osobiście na ręce Aleksa dra Ostrogowskiego).

Przekazując wiadomości SIS-u Barbara Hrybacz dodała od siebie, że cenne byłyby reakcje na ten apel Polaków, którzy "są obecnie bardzo daleko, na przykład w Chicago, a są posiadaczami interesujących Komitet dokumentów.

* * *

W wielu regionach "Solidarności" odbyły się dalsze wybory. Szefem Regionu Wielkopolska, liczącego dziś jedynie 62 tys. członków (w 81 roku było ich ok. 400,000) został Janusz Pałubicki. Jest on jednym z nielicznych działaczy przedsierpniowych, wybranych na stanowisko przewodniczącego regionu.

W Przemyślu (15 tys. członków) na czele regionu stanął Stanisław Baran, 38-letni drukarz, organizator regionalnej poligrafii w stanie wojennym.

Szefem "Solidarności" w Gorzowie Wielkopolskim został 39-letni inż. chemik, działacz KIK-u Andrzej Radliński.

W Kaliszu wybory wygrał 33-letni Jan Mosiński, barwiarz z Runotexu.

* * *

W związku ze zbliżającymi się wyborami lokalnymi, Zarząd Regionu "Solidarności" Ziemi Łódzkiej wydał oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Nasza przyszłość zależy od tego czy wybierzemy najlepszych. Nie wolno nam dopuścić do sytuacji z czerwca ubiegłego roku, kiedy doszło do konfliktu o prawo używania nazwy "Solidarność." Zarząd Regionu wzywa wszystkie organizacje społeczne, ugrupowania i partie polityczne, które czują się związane z ideą Solidarności do podjęcia wspólnych działań zmierzających do utworzenia wspólnej listy wyborczej. I tylko takiej liście wyborczej Zarząd Regionu Solidarności Łódzkiej może udzielić swojego poparcia. (eb)

(Wiadomość SIS przekazała z Warszawy Barbara Hrybacz za pośrednictwem programu A. Czumy i S. Kędzie — WSSY 1330 AM).

Koncert Urszuli Dudziak

SPW Studio '88 działające w Wooden Gallery przedstawia, niezwykły koncert wybitnej polskiej wokalistki jazzowej, mieszkającej na stałe w Nowym Yorku. Urszula Dudziak, została wybrana przez krytykę muzyczną za jedną z dziesięciu najlepszych muzyków jazzowych naszych czasów.

Jej koncert p.t. "Magiczny świat Urszuli Dudziak" odbędzie się w piątek 9 lutego o godz. 8 wiecz. w sobotę 10 lutego o godz. 8 wiecz. w niedzielę, 11 lutego o godz. 5 po poł.

Bilety w cenie $8 (ulgowe) i $10 już są do nabycia w Polonia Bookstore, Park Trading Corp. (wejście od Central Park przy Milwaukee), Antykwariat "Globe".

Po bliższe informacje i rezerwacje tel. 278-0939.

Wszyscy redaktorzy, pracownicy redakcji, programów radiowych i telewizyjnych, zaproszeni są na konferencję prasową z Urszulą Dudziak po koncercie w piątek 9 lutego.

Potwierdzenie przybycia. Tel.: 278-0939.

Bogdan Łańko

Komunikat Skarbu Narodowego i Kom. Obywatelskiego

Powiadamiamy, że miesięczne zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois odbędzie się w piątek dn. 9, lutego br., o godzinie 7:30 wieczorem w domu Placówki 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd., Chicago.

Powiadamiamy również, że w tym samym dniu i w tym samym lokalu o godz. 8:00 wieczorem odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego połączone z wyborami nowego zarządu. Prosimy wszystkich przedstawicieli organizacji wchodzących do obu Komitetów o liczny udział i punktulane przybycie na godz. 7:30 wieczorem.

Stanisław Jaworski — prezes

Zabawa taneczna Klubu Borek Wielki

Klub Borek Wielki zaprasza na zabawę taneczną którą urządza w sobotę, 10 lutego, w Domu Związku Klubów Polskich, 5835 W. Diversey. Zabawa rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra Happy Quartet.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę kościoła oraz drogi w rodzinnej wiosce Borku w Polsce.

Leslaw Babiarz, prez.
Adam Ocytko, przew.

Poszukuje rodziny

Maria Kolska poszukuje rodziny, która wyemigrowała przed 1-szą Wojną Światową do USA, do Chicago. Nazywali się: Andrzej, Franciszek i Stanisław MICHALAK. Ich matka, a jej babka nazywała się z domu Fryza. Wuj Michalak miał córkę Helenę, która przed II Wojną była w Polsce w odwiedzinach i pisywała do jej matki.

Jeden z wujów był żonaty z kuzynkął drugiej babki Szczepańską, a babka z domu nazywała się Piwnicka.

Wiadomości o tej rodzinie proszę kierować na adres:

MARIA i CZESŁAW KOLSKI,
UL. Kościuszki
62 436 Orchowo,
woj. Konin, Polska

Jak osiągnąć zamierzone wyniki w uczeniu się języka angielskiego

spotkanie z Lin Illwitzer

Polski Związek Akademików zaprasza na spotkanie z mgr Lin Illwitzer - dyrektorką Szkoły Języka Angielskiego (The School for American English). Lin jest absolwentką Cornell University, Ithaca, N.Y., gdzie uzyskała B.A. w zakresie języka hiszpańskiego oraz studiowała rosyjski i francuski. Stopień M.A. z języka rosyjskiego uzyskała w Georgetown University, Washington D.C., gdzie prowadziała intensywne kursy w tymże języku.

Lin Illwitzer jest długoletnim, doświadczonym pedagogiem w zakresie nauczania języka angielskiego na wszystkich jego poziomach i różnych aspektach. Zwłaszcza jeśli chodzi o cudzozimców.

W trakcie pracy w dużej instytucji zajmującej się wydawaniem podręczników opracowała swój własny program języka angielskiego dla cudzoziemców. Obecnie zajmuje się nadal nauczaniem języka angielskiego w systemie grupowym i indywidulanym, zwłaszcza wymowy i prawidłowego akcentu. Przez szkołę jej przeszło wielu Polaków, którzy władają obecnie bezbłędnie jęz. angielskim i wykonują zawody wymagające świetnej znajomości tutejszego języka.

Nasze spotkanie z Lin Illwitzer odbędzie się pod hasłem zdobywania umiejętności w posługiwaniu się językiem angielskim, jego celem jest odpowiedź na pytanie: w jaki sposób możemy osiągnąć zamierzone wyniki w uczeniu się języka angielskiego.

Jest bowiem wiele możliwości poprawienia znajomości języka obcego i nie ograniczają się one tylko do uczestnictwa w wybranych kursach. Lin chce pomóc uczącym się w wytyczeniu realnych celów nauki w podstawowych zakresach wiedzy o języku — słownictwie, jego melodii, poprawności gramtycznej i mowie potocznej. Pragnie pokazać w jaki sposób takie cele możemy osiągnąć, służąc swym doświadczeniem i znajomością najnowszych metod w lingwistyce i psychologii uczenia się.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 10 lutego o godz. 7 wiecz. w sali KPA, 5844 N. Milwaukee Ave., Po prelekcji — część towarzyska.

Reuter z Londynu

Z brytyjskich domów aukcyjnych wycofany został olejny obraz księżniczki Anny, przedstawiający ją w "stroju Ewy". Jak poinformował rzecznik tej instytucji, malowidło zostanie zwrócone właścicielowi płótna, kobiecie proszącej o zachowanie anonimowości, która stała się jego posiadaczką z początkiem lat siedemdziesiątych.

Autorem — bądź co bądź — dzieła jest zmarły w ub. roku znany artysta angielski Lawrence Isherwood. W 1973 ukończył pracę nad wspomnianym wyżej obrazem. Isherwood zdobył sobie sławę i uznanie — nie tylko w kręgach artystycznych — za jego doskonałe wizje reprezentantów brytyjskiej socjety, sportretowanych wraz z ich nagim ciałem. Oczywiście kreacje poniżej szyi były już tylko wyłącznym wyobrażeniem — domysłem artysty.

Domy aukcyjne wydały komunikat, w którym stwierdza się, że "płótno zostało wycofane z listy dzieł przeznaczonych na sprzedaż z powodu tymczasowych, trudnych chwil, jakie przeżywa małżeństwo córki monarchini z Markiem Phillipsem". Jednocześnie podkreślono, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby właściciel obrazu sprzedał go inną drogą niż publiczna licytacją. W zakończeniu oświadczenia dodano słowa przeprosin za zainstniałą sytuację, skierowane pod adresem właścicielki kontrowersyjnego malowidła.

Jednocześnie 39-letnia księżniczka Anna zaprzeczyła treści tytułów prasowych, które wielkimi literami głoszą niemal każdego dnia o zbliżającym się jej rozwodzie z oficerem Royal Navy.

★

Huraganowe wiatry nawiedziły rejony południowej Anglii. Szybkość ich wynosiła 120 mil/godz. Spowodowały ogromne straty materialne. W wyniku sztormowej pogody — do tej pory — piętnaście osób poniosło śmierć. Są to głównie ofiary "fruwających" drzew i ciężkich kawałków konstrukcji betonowych lub pozrywanych dachów.

Wyobrażenie o sile żywiołu może dawać przypadek, jaki wydarzył się na stołecznym lotnisku Heathrow. Ogromny "jumbo jet" był przeholowywany do jednego z hangarów w celu dokonania koniecznych napraw. Uderzenia wiatru uniosły odrzutowiec niczym lekkie piórko i rzuciły na pobliskie, zabagnione tereny.

W Kanale La Manche trudne chwile przeżywały jednostki pływające. Port w Dover zamknięty był dla statków. Promy, które nie zdążyły się schronić przy nabrzeżach, ze względów bezpieczeństwa musiały pozostać na otwartym morzu, gdzie wysokość fal dochodziła do 10 metrów.

Wskutek szalejącej wichury uszkodzeń doznał nawet budynek parlamentu brytyjskiego. Huraganowe podmuchy powyrywały części fasady zabytkowej budowli.

W obrębie wielkiego Londynu 300 tys. domów prywatnych i instytucji pozostało bez źródła prądu. Prognozy przewidują stopniowy zanik sztormowej pogody pod koniec bieżącego tygodnia.

★

Jeden z sądów stołecznych zakwalifikował sprawę katastrofy pasażerskiego promu kompanii "P and O" jako przestępstwo kryminalne i skierował akta do Old Baily Criminal Court.

Przypominamy, że 6 marca 1987 r., tuż po opuszczeniu belgijskiego portu Zeebrugge, przez nie zamkniętą rampę wdarła się do wnętrza jednego z promów wspomnianej kompanii woda morska. Statek przewrócił się a z 540 pasażerów przebywających na pokładzie 193 osoby poniosły śmierć.

Dyrektor firmy "P and O", główny menedżer, dyrektor techniczny i jeden z kapitanów będą najprawdopodobniej odpowiadać za ludobójstwo — jak informują dzienniki brytyjskie. W przypadku udowodnienia im winy, mogą zostać skazani na karę dożywotniego więzienia. (bb)

50 rocznica deportacji

W 50-tą rocznicę największej w historii zsyłki rosyjskiej, Polaków, mieszkańców Kresów Wschodnich, będzie odprawiona Msza św., w kościele Św. Trójcy (Division/Noble), 11-go lutego o godz. 10:30 rano.

Po Mszy św., w dolnej sali parafialnej, odbędzie się akademia. Na tę smutną uroczystość, zapraszamy całą Polonię, a przede wszystkim tych, którzy przeszli to piekło i zostawili tam swoich najbliższych.

Fundacja i Centrum
II-go Korpusu
Oddział Chicago

Zabawa Serduszkową Klubu Pojawian

Klub Pojawian zaprasza na Zabawę Serduszkową, która odbędzie się 10 lutego, pocz. 8 wiecz. w St. Nicholas, 2701 N. Narragansett.

Do tańca gra orkiestra Progress Band. Donacja $7. Dochód z zabawy przeznaczony na cele społeczne rodzinnej wsi..

Józef Gaca—sekretarz

Uroczyste zebranie Stowarzyszenia parafii Gręboszów

Stowarzyszenie Parafii Gręboszów zawiadamia, że na naszym kolejnym zebraniu, które odbędzie się 11 lutego o godz. 2 po poł. zostanie urządzona doroczne przyjęcie dla wszystkich członków i sympatyków naszego stowarzyszenia. Koszty, które pokrywa członek, wynoszą $4, nie-członek $6.

Prosimy o wcześniejsze zgłoszenie udziału do dnia 5 lutego ze względu na to, że musimy zamówić obiady w restauracji.

Telefony, na które należy zgłaszać udział to Władysław Gała 725-1990, Barbara Grabiec 622-3401, Michał Wytrzał 585-9579 i Stanisława Wierzbicka 589-2050.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Zebranie miesięczne Grupy 1971 ZNP, Tow. Bolesława Chrobrego

Grupa 1971 ZNP Tow. Bolesława Chrobrego zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się 11 lutego, o godzinie 2 po poł., w sali Woźniaka, 2530 Blue Island Ave.

E. Lipski, prezes
J. Latka, sekr.

Zebranie Grupy 1577 ZNP

Miesięczne zebranie Grupy 1577 ZNP odbędzie się w niedzielę dnia 11-go lutego br. w sali pod adresem 4800 S. Wood ul. Początek zebrania o godz. 1-ej po południu.

Sekretarka finansowa siostra Helena Orawiec, urzęduje już o 1-ej po poł. Z powodu wiele ważnych spraw do załatwienia, obecność członków obowiązkowa.

Józef Gierlasiński—prezes
Józef Kokoszka—sekr. prot.

Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP

Przypominamy wszystkim członkom Grupy 1474 ZNP Tow. Wiara i Ojczyzna, że instalacyjne posiedzenie odbędzie się 18-ego lutego w sali SWAP 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 2-iej po południu, punktualnie.

Po krótkim posiedzeniu i instalacji podany będzie obiad.

A. Wierzbicki wiceprezes

Zebranie Klubu Joseph Conrad Yacht Club

Zarząd Joseph Conrad Yacht Club zawiadamia, że regularne misięczne zebranie Klubu odbędzie się w środę, 7 lutego, o godz. 8:00 wieczór w Klubie Eagles, 3519 W. Fullerton Ave.

Serdecznie zapraszamy.

Andrzej Piotrowski komandor.

Zabawa szkoły im. M. Konopnickiej

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej

Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy parafii Pięciu Braci Męczenników w Chicago zaprasza całą Polonię na doroczną zabawę serduszkową w sobotę, 10-go lutego br. w sali Burbank Manor, przy 79th St.-Narragansett, Burbank, IL. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Gra orkiestra Casanova. W programie wiele niespodzianek. Serdecznie prosimy o poparcie.

E. Muszalski—prez.

Zabawa Korpusu Pań

Korpus Pomocniczy pań przy Okręgu 1-szym SWAP ma zaszczyt zaprosić Polonię Chicagowską na Zabawę Serduszkową, w sobotę, 17 lutego 1990 r., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7 wiecz., kolacja o godz. 8. Wstęp $14 od osoby.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Wolanie".

Dochód z zabawy będzie przeznaczony na cele weterańskie.

Helena Bielecka, prezes

Zabawa Stow. Par. Otfinów

Stowarzyszenie Parafii Otfinów zaprasza na zabawę serdeuszkową," którą organizuje w sobotę, 10 lutego w sali Klubu "Eagles," przy 3519 W. Fullerton Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Do Tańca grać będzie orkiestra "Wolanie." Wstęp $6 od osoby. Bufet na miejscu. W programie także konkurs z nagrodami.

Dochód z zabawy przeznaczony na remont kościoła w Otfinowie.

H. Oberski — sekr.

Zebranie Gr. 2475 ZNP Alliance Society

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkich członków, że pierwsze w Nowym Roku zebranie grupy odbędzie się 6 lutego br., o godz. 7:30 w sali Moskal's Mayfair pod adresem 5639 N. Milwaukee.

Również informujemy, że dnia 21 stycznia odbyło się zaprzysiężenie zarządu, którego bardzo uroczyście dokonał prezes ZNP Edwad Moskal.

Zaprzysiężenie było połączone z opłatkiem, który był dla nas wielkim sukcesem, ponieważ mieliśmy bardzo dużo gości, a w programie artystycznym wystąpili uczniowie Polskiej Szkoły im. Gen. Andersa pod dyrekcją p. Wandy Penar.

Więcej informacji o naszej udanej imprezie przeczytacie Państwo niebawem. **Ch. Bojkowski**—prez.
Helen Dudek—sekr. fin.

Zebranie Gr. 2993 ZNP Tow. im. K. Rozmarka

Wszystkich członków zawiadamiamy, że miesięczne posiedzenie Grupy 2993 ZNP Tow. im. Karola Rozmarka odbędzie się w niedzielę, 11 lutego o godz. 2 po południu w siedzibie KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Wiele spraw czeka na załatwienie. Członkowie pragnący być delegatami do Gminy 120 ZNP muszą być obecni na posiedzeniu.

Równocześnie wyrazimy prezesowi ZNP i KPA Edwardowi Moskalowi uznanie za wzięcie udziału w inauguracyjnym posiedzeniu Funduszu Daru Narodowego w Warszawie.

Przypominamy, iż sekretarz finansowy zacznie swą pracę o godzinę wcześniej.

J. Kulibaba—sekr.

Zebranie Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków Grupy 1776 ZNP Tow. Wolność, iż zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 14 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Obecność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż mamy do załatwienia wiele ważnych spraw organizacyjnych.

S. Bogobowicz — prez.
I. Klatka — sekr.

Zabawa Domu Młodzieżowego

Dyrekcja Domu Młodzieżowego Okręgu 13 ZNP serdecznie zaprasza na zabawę św. Walentego, która odbędzie się w sobotę, 10 lutego w naszej siedzibie przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca grać będzie orkiestra "Wisła". Bilety w cenie $7 od osoby. Rezerwacji można dokonać dzwoniąc na nr tel. 237-0925 lub 777-8149.

A. Pestrak—prez.

Wyborcze zebranie Gminy 39 ZNP

Wyborcze zebranie Gminy 39 ZNP odbędzie się w środę, 7 lutego w sali Knights Banquet Hall, 5919 S. Pulaski Rd.

Zarząd Gminy zaprasza do licznego udziału członków. Są ważne sprawy do załatwienia.

F. Goryl—prezes
W. Krzysztofiak—sekr.

Oglądajcie Kronikę Polonijną

CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

Muzeum Polskie w Ameryce serdecznie zaprasza na projekcję filmu Magdaleny Łazarkiewicz, **"Ostatni dzwonek".**

Film ten, uznany za jeden z najlepszych w roku 1989, jest opowieścią o klasie maturalnej z prowincjonalnej szkoły. Uczniowie przeciwstawiają się autorytatywnym rządom dyrekcji, organizując wbrew jej woli ostry politycznie i bezkompromisowy w wyrazie teatr.

Projekcje odbędą się w Muzeum Polskim w Ameryce (984 North Milwaukee Ave., Chicago). 10 lutego (sobota) o godz. 6:30 wiecz., 11 lutego (niedziela) o godz. 5:30 po poł.

Czas projekcji: 110 min. Donacja $4,00. Bilety do nabycia w Muzeum Polskim oraz Galerii 58 (18 E. Huron). Ilość miejsc ograniczona.

Po informacje i rezerwacje prosimy dzwonić: (1-312) 384-3352.

PROGRAM

POLVISION

WTOREK—ŚRODA

Pierwsza godzina programu:
- Program dla dzieci
- "Czego nie nadałem 13-go grudnia?"—korespondenci zagraniczni w W-ie.

Druga godzina programu:
- "Alternatywy 4"—serial TV, odc. 8.

Trzecia godzina programu:
- "Zdobyć Hollywood"—film dokumentalny o polskim reżyserze okresu międzywojennego, Ryszardzie Bolesławskim.

Rumuńskie niemowlęta z AIDS

Bukareszt (Reuter) — Epidemia AIDS wśród dzieci rumuńskich została określona przez francuskiego specjalistę jako sytuacja wymagająca natychmiastowej międzynarodowej akcji.

Jacques Lebas, przewodniczący organizacji Medicins du Monde, powiedział na konferencji prasowej, że 367 spośród 1,025 chorych niemowląt przebadanych w szpitalach i sierocińcach, jest nosicielami wirusa AIDS i że 60 procent spośród nich już wykazuje objawy śmiertelnej choroby.

"Wszystkie one umrą" — powiedział.

Statystyki rumuńskie stwierdzają, że 35 osób zmarło na AIDS w styczniu br. Lebas nie wie, ile z nich stanowiły niemowlęta, ale powiedział, że małe dzieci mają w przypadku wystąpienia choroby bardzo mało życia przed sobą ze względu na nie w pełni rozwinięty system odporności.

"Wymaga to międzynarodowego alarmu i reakcji na miarę pomocy głodującym...jest to największa tragedia, jaką widziałem" — stwierdził ten czołowy specjalista w sprawach AIDS we Francji.

Oświadczył on, że zakażone dzieci otrzymały transfuzje skażonej krwi lub zastrzyki igłami "używanymi setki razy". Tylko w 2 procentach zaraziły się od swoich matek.

Do zatrzymania epidemii potrzebna jest natychmiastowa pomoc z zagranicy: wyposażenie medyczne, urządzenia diagnostyczne oraz fachowcy, ale przede wszystkim strzykawki jednorazowego użytku z Zachodu.

Ionel Patrascu, wirolog rumuński pracujący z dr. Lebas, stwierdził, że Międzynarodowa Organizacja Zdrowia zdaje sobie sprawę z problemu i jej ekipa przybywa w tych dniach do Bukaresztu, aby ocenić powagę sytuacji.

W międzyczasie 12 zagranicznych pracowników paryskiej organizacji charytatywnej Medicins du Monde pomaga miejscowym lekarzom w trzech rumuńskich miastach. (kc)

Nowy parlament w Rumunii

Bukareszt (NYT) — 145-osobowa Rada Ocalenia Narodowego, tymczasowy parlament rumuński, formalnie przegłosowała wniosek o rozwiązaniu się w celu otwarcia drogi dla nowej, wielopartyjnej grupy.

W piątek rozpocznie działalność nowa 180-osobowa Rada Jedności Narodowej z 90 przedstawicielami wszystkich partii politycznych Rumunii oraz 90 obywatelami reprezentującymi wszelkie dziedziny życia społecznego, powiedział Cazimir Ionescu, wiceprzewodniczący dotychczasowej Rady.

Nowe ciało będzie działać jako organ ustawodawczy z prawem weta wobec dekretów rządu. Jednym z pierwszych jego aktów będzie przyjęcie ordynacji wyborczej.

Front Ocalenia Narodowego, który pełnił od momentu obalenia dyktatora Nicolae Ceausescu funkcję rządu tymczasowego, ma zamiar przekształcić się w partię polityczną i kandydować w nadchodzących wyborach. (kc)

Reagan odmówił ujawnienia pamiętników

Dokończenie ze str. 1-szej

guańskich partyzantów była przez Kongres USA kategorycznie zakazana.

Do tej pory Reagan utrzymywał, iż nie wiedział o potajemnych dostawach broni dla Iranu. Tymczasem obrońcy byłego doradcy do spraw narodowego bezpieczeństwa twierdzą, że Reagan nie tylko wiedział o wszystkim, ale nawet osobiście zezwolił na prowadzenie akcji, w wyniku której wysunięto obecnie zarzuty przeciwko Poindexterowi.

Obecnie sędzia sądu okręgowego Harold Greene musi zadecydować, czy ujawnienie fragmentów pamiętników byłego prezydenta ma większe znaczenie dla przeprowadzenia sprawiedliwej rozprawy Poindextera niż utrzymanie ich w tajemnicy.

Decyzja ta musi zapaść przed początkiem procesu przeciwko Poindexterowi. Termin tej rozprawy zapowiedziano na 20 lutego br. (ak)

Prawica z RPA

Kapsztad (UPI) — Jednym z pierwszych i — wydaje się — nieuniknionych incydentów po zapowiedzi prez. Frederika de Klerka o wprowadzaniu ograniczonych reform rasowych, była napaść z bronią w ręku białych ekstremistów na brytyjską ambasadę w Pretorii. Ofiar w ludziach nie było a budynek został tylko lekko uszkodzony.

Prawicowe organizacje ostro potępiły program de Klerka, w tym decyzję o uwolnieniu Nelsona Mandeli i zalegalizowaniu jego organizacji, Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Partia Konserwatywna przeciwna jakimkolwiek reformom rasowym, oskarżyła de Klerka o zdradę 5-milionowej białej mniejszości i zażądała nowych wyborów.

Tymczasem mnożą się bójki i napaści. Sześciu białych mężczyzn stanie przed sądem za morderstwo, próbę morderstwa i atak na bliżej nie określoną liczbę Murzynów z miasteczka Klerksdorp. Jeden z mieszkańców został pobity przez napastników na śmierć.

Coraz głośniej protestuje Ruch Oporu Afrykanerów, skupiający zwolenników apartheidu w jego najczystszej formie. Ich głównym celem jest stworzenie kraju białych obywateli RPA w republice Transvaalu.

Intencją prez. de Klerka jest stworzenie klimatu wzajemnego zaufania przed podjęciem negocjacji o podziale władzy z czarną większością. Polityka apartheidu została wprowadzona przez jego Partię Narodową, która rządzi nieprzerwanie do 1948 roku.

Przeciwnicy podziałów rasowych generalnie poparli program de Klerka, mają jednak zastrzeżenia co do ich skromnego zasięgu, który — ich zdaniem — nie będzie sprzyjał podjęciu rzeczowych rozmów. (eg)

George Solti o tournee po ZSSR

Chicago (Reuter) — Sir George Solti powiedział w środę, że chce zabrać Chicagowską Orkiestrę Symfoniczną na tournee do ZSSR i na swoje rodzinne Węgry w ostatnim roku piastowania stanowiska jej muzycznego dyrektora, będącym jednocześnie setnym rokiem jej istnienia.

"Mamy prawie mesjanistyczne posłanie dla Rosji — chcemy aby stała się częścią Europy" — powiedział na konferencji prasowej.

Wystąpienie w rodzinnym Budapeszcie, jeśli może być zaaranżowane, byłoby "wspaniałym zakończeniem" — dodał.

Solti, który zdobył bezprecedensową liczbę 28 nagród Grammy, podał do wiadomości szczegóły jubileuszowego sezonu 1990-91, który będzie jednocześnie stanowił retrospekcję jego 22 lat na stanowisku dyrektora oraz przypomnienie niektórych premier światowych i krajowych, które się w tym czasie odbyły.

Jego finałowe występy jako dyrektora muzycznego orkiestry uznawanej przez wielu krytyków za najznakomitszą na świecie, odbędą się w obchodzącym również swoje stulecie nowojorskim Carnegie Hall.

Będą to: "Otello" Verdiego z Luciano Pavarottim, Kiri de Kinawa i Leo Nuccim oraz "Bizancjum" Tippetta z sopranistką Jessye Norman.

Podróż do Związku Sowieckiego, która obejmowałaby koncerty w Leningradzie i Moskwie w listopadzie tego roku, łączyłaby się z przyjazdem orkiestry Filharmonii Leningradzkiej do Chicago w tym samym czasie.

Byłaby to pierwsza podróż Soltiego i jego orkiesty w ZSSR; jednak Henry Fogel, dyrektor wykonawczy orkiestry ostrzega, że inne zespoły symfoniczne, które odwiedzały Związek Sowiecki, opowiadają mrożące krew z żyłach historie o 12-godzinnym oczekiwaniu w recepcjach hotelowych bez możliwości otrzymania posiłku — i radzi, aby nie jechać. (kc)

"Sieg heil" na ulicach Lipska

Lipsk. (Reuter)—Setki młodocianych "skinheads" przemaszerowało w poniedziałek ulicami Lipska przesyłając faszystowskie pozdrowienie "sieg heil."

Podobnie jak "brunatni" Hitlera, którzy utorowali mu drogę do władzy w latach 30-tych, tak teraz "skinheads" wdawali się w bójki z przechodniami i rozbijali okna restauracji, do których uczęszczają obcokrajowcy. Wznoszono faszystowskie i rasistowskie hasła. Z ust młodych neofaszystów padały wezwania do "wykończenia Żydów." (eg)

Relacja obrońcy Ceausescu

Londyn (UPI) — Nicolae i Elena Ceausescu zareagowali szyderstwem na wyrok trybunału wojskowego skazujący ich na śmierć i do końca byli przekonani, że tajna policja zdąży ich odbić z rąk plutonu egzekucyjnego, powiedział ich adwokat w opublikowanym przez The Times wywiadzie.

Nicu Teodorescu stwierdził, że próbował zapobiec straceniu dyktatora i jego żony radząc im, aby wobec zarzutów korupcji, sprzeniewierzenia i wymordowania 65,000 ludzi utrzymywali, że są niezrównoważeni umysłowo.

"Kiedy zasugerowałem im to, Elena odpowiedziała, że jest to oburzający podstęp — stwierdza Teodorescu, który został pospiesznie wezwany do baraków wojskowych w celu przeprowadzenia obrony obojga Ceausescu. — Poczuli się oni dotkliwie obrażeni; nie potrafili albo nie chcieli chwycić jedynej szansy uratowania życia. Po tej rozmowie odrzucili moją pomoc."

Teodorescu, jeden z wybitniejszych prawników bukareszteńskich powiedział, że Ceausescu okazał "jedynie pogardę", gdy trybunał ogłosił wyrok. Powiedział on prokuratorowi: "Kiedy się to skończy, postawię was przed sądem".

"Ceausescu był przekonany, że jego Securitate ich wyswobodzi — oświadczył prawnik. — Zawsze myślałem, że Elena była siłą dominującą w tej spółce, ale w tym ostatnim dniu zdałem sobie sprawę, że to Nicolae przewodził. Oboje znakomicie się uzupełniali, jak potwór z dwoma głowami".

Powiedział on, że zgodził się na prowadzenie obrony, gdy wydawało mu się to interesującym i trudnym przypadkiem. Trybunał składał się z trzech cywilów, pięciu sędziów i asesorów, dwóch prokuratorów, dwóch obrońców i kamerzysty.

"Kiedy zobaczyłem Ceausescu martwych — mówi Teodorescu, — jako prawnik nie odczułem nic. Natomiast jako obywatel, tak jak wszyscy, poczułem ogromną radość. To było najpiękniejsze Boże Narodzenie w całym moim życiu".

Teodorescu został postrzelony w walce z żołnierzami a agentami Securitate, gdy wracał do Bukaresztu z oddalonego o 80 mil miejsca egzekucji. Jego 19-letni syn zginął podczas powstania. (kc)

Azerbejdżan a prasa sowiecka

Moskwa (Reuter) — Czytelnicy prasy sowieckiej otrzymują tylko niektóre informacje z wojny domowej toczącej się w południowej części ZSSR, a wydawcy w Moskwie twierdzą, że spotykają się z podobnymi problemami, jak przy relacjach z wydarzeń zagranicznych.

Ze względu na zakaz wjazdu reporterów z zagranicy na tereny objęte zamieszkami, dziennikarze sowieccy mają wyłączność na sprawozdania z Azerbejdżanu.

Wiele z tych relacji odbiega treścią od oficjalnych komunikatów, dając chwalebne świadectwo dziennikarskim próbom ujawniania prawdy. I tak np. Komsomolska Prawda opublikowała sprawozdanie Andreja Krajnego z Baku, w którym pisze on m.in.:

"W odpowiedzi na deszcz kamieni z tłumu w kierunku żołnierzy, odezwał się ogień broni maszynowej. Dokładna liczba zabitych nie jest jeszcze znana, ale liczy się ich w setki."

I dalej: "Niewątpliwie było to zorganizowane strzelanie do spokojnych ludzi. Wydaje mi się, że uciekanie się do siły zbrojnej i wprowadzanie wojska w takiej sytuacji może tylko zaognić emocje Azerbejdżan i prowadzić do coraz większej liczby ofiar".

Dziennikarze są celem strzałów, są bici i przepędzani, a ich aparaty fotograficzne rozbijane, gdy grupy zarówno Azerbejdżan, jak i Ormian zarzucają im zniekształcanie prawdy o ich walkach.

Ich rosnąca odwaga i prawdomówność powoduje, że władze podchodzą do nich z coraz większą ostrożnością, zarezerwowaną dawniej dla przedstawicieli prasy zagranicznej.

Wolno im poruszać się swobodnie po kraju, ale zdarza się często, że dowiadują się o zamieszkach i trudnych sytuacjach, gdy najgorsze już minęło. Obecnie w Azerbejdżanie mają oni po raz pierwszy pisać dzień po dniu doniesienia o przedłużającym się i niebezpiecznym konflikcie na terenie własnego kraju.

Spotykają się z trudnościami, które czasem uniemożliwiają im dostarczenie wiadomości na czas. Korespondent wieczornych wiadomości telewizyjnych "Wriemia" nie mógł pewnego dnia przekazać swego sprawozdania ze Stepanakertu, stolicy Nagorno-Karabachii; nie zdołał też znaleźć nikogo, kto mógłby zawieźć reportaż do Moskwy.

Konflikt zakaukaski jest więc dla mass-mediów sowieckich, raczkujących w dziedzinie prawdziwego dziennikarstwa, praktyczną szkołą zawodu. (kc)

Jan Żak

Szybciej, szybciej...

(Korespondencja z Warszawy)

Dokończenie ze strony 1-szej

maga osobnego omówienia, na czoło wysuwają się trzy zasadnicze kwestie. Przeobrażenie starych i formowanie nowych partii politycznych, reforma aparatu spraw wewnętrznych i likwidacja nomenklatury. Dochodzą do nich problemy drobniejsze, ale także podgrzewające społeczną atmosferę — funkcjonowanie cenzury, spór wokół elektrowni atomowej w Żarnowcu, niszczenie akt nie tylko w MSW, ale także w wielu innych urzędach.

Po fali grudniowych i styczniowych manifestacji rząd podjął we wszystkich tych sprawach kroki, które można by uznać za istotne i wystarczające jeszcze trzy miesiące temu, ale które obecnie wydają się pozostawać zdecydowanie w tyle za wysoką falą społecznych oczekiwań.

Ostatni tydzień przyniósł więc apel ministra Halla o niezajmowanie siłą lokali partyjnych i o lojalne rozliczenie się przez spodkobierców byłej PZPR z jej majątku, rozkaz ministra Kiszczaka zakazujący niszczenie akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zorganizowane przez OKP spotkanie przedstawicieli rządu i urzędu Prezydenta z przywódcami nowych, pozaparlamentarnych partii politycznych, powołanie przez premiera Rady Społecznej przy ministrze spraw wewnętrznych, a także pierwsze czytanie dwóch projektów ustaw znoszących cenzurę i ogłoszenie trzech projektów mających radykalnie zreformować MSW.

Ale przyniósł również brutalne starcia z milicją w Warszawie i Krakowie, oświadczenie Lecha Wałęsy skierowane przeciw Socjaldemokracji RP, głównej spadkobierczyni PZPR (z Kwaśniewskim i Millerem na czele), uchwałę SDP krytykującą politykę personalną w radio i telewizji oraz raport Prokuratury Generalnej, z którego wynika, że proces rozkradania majątku narodowego przybrał rozmiary jeszcze większe, niż się to mogło wydawać.

Nie może więc już być wątpliwości, że przed polskim życiem politycznym stoi dość jasna alternatywa; albo w najbliższym czasie dokona się radykalne przyspieszenie na "polskiej drodze," albo w niedalekiej perspektywie może się ona zamienić w drogę rumuńską czy w najlepszym razie enerdowską. Bardzo wyraźnie widać już bowiem, że zgnębione codziennością społeczeństwo nie ma ochoty spokojnie patrzeć na to, jak stara elita wszelkimi sposobami próbuje zachować swą elitarną pozycję w nowej sytuacji politycznej, bez wątpienia nie obędzie się więc bez odebrania partii lwiej części jej majątku, nie obejdzie się bez rozwiązania Służby Bezpieczeństw, bez likwidacji cenzury, bez rozliczenia członków nomenklatury rozkradających państwowy majątek, bez ukarania części przynajmniej funkcjonariuszy państwowych nadużywających swojej władzy dla celów prywatnych i dla ratowania swojej upadającej partii.

Jakkolwiek chrześcijański nie byłby rząd Tadeusza Mazowieckiego i jakkolwiek racjonalna nie była by strategia niwelowania politycznych kontrowersji w Polsce muszą się bowiem zacząć dziać rzeczy, które ostatecznie przekonają Polaków, nie tylko, że są rządzeni przez "swoich" i że kroczą dobrą drogą, ale także, że są u siebie.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

STANDINGS

TEAM	Number	Won	Lost	Handicap	Total Pins
Casey Spring Co.	6	39	27	109	28023
Innovative Press	2	36½	29½	90	28985
Moskal's Caterers	3	36	30	107	28107
Polish Daily Zgoda	10	35	31	87	29321
P.N.A. Vice	7	35	31	92	28995
Cabaret	5	33	33	91	29339
Mid-Res	4	30½	35½	110	27844
Jaskold, Inc.	8	29	37	90	28885
T&N Rollers	1	29	37	104	28150
Sports Awards	9	27	39	120	27162

* *

TEAM HIGH SERIES
Polish Daily Zgoda 1794
Casey Spring Co. 1791
Moskal's Caterers 1777

TEAM HIGH GAME
Innovative Press 659
P.N.A. Vice 652
Jaskold Inc. 648

MEN HIGH SERIES
W. Kuta 705
M. Kwiek 647
R. Kudlik 640

MEN HIGH GAME
T. Szplit 251
R. Jadach 247
J. Lonski 246

WOMEN HIGH SERIES
K Ockerlund 692
W. Juda 648
H. Marcyan 626

WOMEN HIGH GAME
E. Cann 258
Sokolowski/Tarczynski 249
C. Kwiek 240

INDIVIDUAL STANDINGS

Name	T	H	TP	G	Avg.
W. Jaskold	2	8	10301	60	171.41
W. Kuta	5	13	10981	66	166.25
B. Kastner	9	19	10600	66	160.40
W. Sokolowski	4	19	9589	60	159.49
Z. Modlinski	3	21	10411	66	157.49
M. Tarczynski	10	22	9884	63	156.56
T. Dudek	8	22	8446	54	156.22
C. Kwiek	4	23	9825	63	155.60
W. Juda	1	23	10270	66	155.40
R. Nitka	1	24	8792	57	154.14
E. Cann	6	25	9386	61	153.53
T. Szplit	10	25	9519	62	153.33
M. Kwiek	6	27	10007	66	151.41
R. Jadach	7	28	9963	66	150.63
J. Lonski	8	30	9800	66	148.32

* * *

Name	T	H	TP	G	Avg.
K. Ockerlund	7	30	9795	66	148.27
T. Piwowarczyk	7	34	5635	39	144.19
R. Kudlik	2	36	6399	45	142.9
J. Oskorep	5	38	8871	63	140.51
B. Jaskold	8	38	8348	60	139.8
H. Marcyan	10	40	7308	53	137.41
R. Piasecki	5	40	9083	66	137.41
B. Szplit	3	42	8958	66	135.48
H. Dudek	9	43	7937	59	134.31
K. Grimes	3	44	2403	18	133.9
L. Sokolowski	2	46	7895	60	131.35
T. Giemza	6	57	2903	24	120.23
H. Piotrowski	9	58	6775	57	118.49
R. Staniow	4	68	6210	57	108.54
Dummy score	1	57			120.

Alley: 13-14 15-16 17-18 19-20 21-22
Team: 6-7 3-2 9-8 4-5 10-1

IN MEMORIAM

Dnia 6-go lutego 1989 roku mija piąta rocznica zgonu, śp.

Tomasza Malochi

Weterana II Wojny Światowej, członka Placówki #15 SWAP

"Moje oczy widzą Ciebie z wieczora i z rana,
Kiedy mówiłeś pacierz do Chrystusa Pana.
Za Twe dobre serce dla Boga i ludzi,
Bóg bramę niebios szeroko Ci otworzy.
Tomusiu wróć do mnie, wróć,
Od ziemi po niebo uścielę Ci drogę z roz."

Z tej okazji zostały odprawione dwie msze św. w kościele św. Stanisława Kostki, w parafii Tomasza Malochi. msze św. w kościele św. Trójcy, parafii Piotra Korowajczyka, oraz w kościele parafialnym w Regulicach w Polsce przez Ks. Ludwika Łąckiego.

Tomusiu zawsze jestem z Tobą pamiętam o czym żeśmy rozmawiali, wszystko pamiętam i nigdy nie zapomnę. Tomusiu grób Twój latem tonie w kwiatach a zimą wieniec, dwa razy w tygodniu jestem u Ciebie i modlę się do Boga za Twoją duszę.

Piotr Korowajczyk, Twój szczery kolega i przyjaciel.

Wysokiej Jakości Obsługa

ADRIAN MALEC

ALLAN MALEC

Allen Malec i Adrian Malec dalej odgrywają kluczową rolę w naszych niekończących się staraniach aby zapewnić naszym klientom lepszą obsługę. Są oni jednym z powodów dlaczego rodziny mogą spodziewać się tej samej wysokiej jakości i pełnej godności obsługi przy każdym pogrzebie u Malca . . . nawet tym najskromniejszym w koszcie.

ISTNIEJĄCY OD 1935

Dostępy Kwiaty Pogrzebowe

Malec & Sons

GUARDIAN CHAPEL

6000 N. Milwaukee Avenue 774-4100
834 N. Ashland Avenue 421-5800

The GUARDIAN PLAN®
insurance funded prearranged funeral program

Porwania, metoda na politycznego

Pakistan (Reuter) — W Karaczi rosną napięcia na tle politycznym a wraz z nimi mnożą się przepadki przemocy rywalizujących ze sobą grup. W poniedziałek wieczorem zamaskowani mężczyźni zabili dwoje ludzi, zranili 30 i porwali osiem osób. W ciągu ostatnich 8 dni konkurujące ze sobą partie dokonały porwań 150 ludzi. Ostatni incydent miał miejsce po wygaśnięciu terminu, wyznaczonego przez potężny etniczny Narodowy Ruch Mohajir — skupiający ludność pochodzenia indyjskiego — na wypuszczenie na wolność jego 80 aktywistów. Przypuszcza się, że ludzie ci znajdują się w rękach Pakistańskiej Partii Ludowej. (eg)

★ Poszukuje Pracy

MAŁŻEŃSTWO podejmie pracę, pełen etat, posiadamy samochód. Tel. 637-1236.

PIELĘGNIARKA z Polski w średnim wieku poszukuje pracy. Tel. 767-9468.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA NIAŃKA z zamieszkaniem do Barrington 5 dni $275. Wymagany j. angielski i prawo jazdy.
Ben Adrians Employment Agency
4740 N. Western pokój 202
Tel. 989-8599

Potrzebna pomoc domowa z zamieszkaniem w Northbrook. Nie paląca.
Dzwonić od 12 — 4 p.m.
545-2299

AGENCJA GLOBE
Dobrze Płatne
Prace Domowe Dla Pań
Ze znajomością języka Angielskiego.
Umiarkowana opłata.
283-3184

POSIADAMY PRACE DOMOWE DLA KOBIET
AGENCJA
Tel. 775-5550 6255 N. Milwaukee

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

Poszukujemy Troskliwej Odpowiedzialnej Kobiety Do Opieki Nad Dziećmi
Osoba niepaląca — opieka nad niemowlęciem i dzieckiem w przedszkolu.
965-2966

HOUSECLEANING CAREER OPPORTUNITY
Reliable hard working women who speak English and Polish fluently, can earn $350 or more per week, as a crew supervisor. Experience preferred but we will help you get started and teach you to hire and train your own team using our methods. You must have your own car, be flexible as to hours worked and be available for one week paid training program. All positions are in northwest suburbs, and require commuting.
CALL TODAY IN ENGLISH ONLY
Ask for Mrs. Lange
991-2383

PRZYJMĘ kobietę do pracy domowej z zamieszkaniem. Angielski wymagany. 235-5362.

POSIADAM pracę z zamieszkaniem lub bez. Angielski wymagany. Tel. 235-5362.

POTRZEBNA PANI DO SPRZĄTANIA DOMÓW JEDNORODZINNYCH
z zamieszkaniem. $230 tyg. Angielski nie wymagany.
(708) 595-5232

★ Praca Żeńska

DOŚWIADCZONĄ KRAWCOWĄ
Zatrudnię Na Pełen lub Pół Etatu.
Południowo-zachodnia strona.
Dzwonić pomiędzy 10 A.M.-5 P.M.
Od poniedziałku do soboty.
(1-708) 594-5889
w jęz. Ang. tylko

POTRZEBNE KOBIETY
Do Sprzątania
W Serwisie
827-8065

IMMEDIATE OPENING FOR DENTAL OFFICE RECEPTIONIST
Will train right, energetic, friendly person. Must speak English and Polish fluently. Call Kathy at:
685-2403

POTRZEBNA kobieta do serwisu sprzątającego. 202-9241.

ZATRUDNIĘ od zaraz krawcowe do szycia sukien wieczorowych. 3822 W. Montrose (blisko Pulaski)
478-5943 albo 478-8876

★ Praca Żeńska

KOBIETY DO SPRZATANIA
Na pełen etat. Praca dzienna. Zgłaszac się osobiście pomiędzy 7 rano i 2 po południu.
Pozwolenie na prace wymagane
647-0433
MINIT MAID DOMESTIC
(A PRIVATE EMPL. AGENCY)
7562 N. MILWAUKEE AVE.

PANIE POTRZEBNE
Do pomocy przy pieczeniu w piekarni. Musi mówić trochę po angielsku. Praca cały dzień. Zgłaszać się osobiście przed 10 rano i pytać o Alberta.
800 W. DEVON, PARK RIDGE

KELNERKI
Do klubu nocnego i restauracji na północnej stronie miasta. Wymagane doświadczenie przy serwowaniu posiłków i koktaili. Musi mówić po angielsku.
Pytać o Annę
675-4160
(w czasie dnia)

KWALIFIKOWANE KRAWCOWE
POTRZEBNE NA PEŁEN CZAS
Do zakładu krawieckiego.
227-7749

Opiekunki
Do dzieci lub starszych osób, pomoce domowe, sprzątaczki domów. Bardzo wysokie zarobki dla osób znających j. angielski.
685-2090

POTRZEBNA ENERGICZNA SEKRETARKA
Z dobrym angielskim, pisząca na maszynie. Minimum 5 lat w USA. Dzwonić od poniedziałku do piątku od 8 do 4 po poł.
Tel. 622-5848

JANITORIAL SUPERVISOR
Must speak Polish and English. Experience necessary, must have own car. Monday-Friday 5 PM-1 AM. Salary based on experience.
CALL 1—800—262-1875
9 AM-5 PM

★ Praca

EARN MONEY reading books! $30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

PART TIME UTILITY WORK
Part time person needed to do yardwork and odd jobs on company property, 20-25 hours per week. Prior gardening experience will be helpful. For more information, call John Tuesday-Thursday, 1 p.m.-3 p.m.
(708) 671-3741
FEARN INTERNATIONAL INC.
9353 W. Belmont Ave.
Franklin Park, IL 60131
A Kellogg Company
Principals Only
equal opportunity employer m/f/h/v

AUTO SALVAGE YARD
Near O'Hare needs English and Polish speaking.
Clerical And Counter Help
1-708-860-2000

MANAGER TRAINEE
Bilingual, no experience necessary, free training. P/t/evenings plus weekends/or/f/t. Company benefits. English must. $195-$765 possible.
Call Mr. Fletcher
(312) 774-9600

POZWOLENIA NA PRACE
Przedłużenia pozwoleń lub nowe
przez sposorów odpowiedniej pracy.
TANIE UBEZPIECZENIA SAMOCHODÓW
•Wszelkie inne sprawy •Ściąganie należności lub długów
Income Tax lub problemy •Prywatne interesy
G.S.M.
3919 N. MILWAUKEE, POKÓJ #200
Tel. 794-0829

POTRZEBNE KOBIETY I MĘŻCZYŹNI
Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.
IRENE'S INTERNATIONAL
8201 W. Touhy, Chicago 631-8878

MACHINE ASSEMBLER
Excellent opportunity for experienced person in medium size machine assembly. Must be able to read blueprints and work from bill of materials. Some electrical circuitry experience helpful. Modern, air conditioned plant located in Des Plaines. Pleasent working conditions. Good benefit package. Must speak and read English.
Call Mr. Benz for int.
708 803-3200
between 8 and 4

★ Praca

HELP WANTED ASSEMBLY
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.
CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.
FACTORY
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.
WAREHOUSE
Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.
BI-LINGUAL
Advance fee required, not an employment agency.
THEJOB LIBRARY

POTRZEBNA OSOBA DO MYCIA SAMOCHODÓW
Okolica Western-Irving Park. $4 na godzinę plus napiwki. 65 godz. tygodniowo. Musi mieć pozwolenie na pracę.
539-6207

COOK
Woman preferred. Familiar with Polish American homestyle cooking. 5600 N. Ashland. Must speak some English. For further information call:
878-3296 or **878-4403**
After 11 AM—Ask for Mary

Light factory work with custom injection molder. On all shifts, expanding business, friendly professional atmosphere, convenient location. Excellent wages and benefits. Please apply in person.
DIMENSION MOLDING
777 ANNORENO DRIVE
ADDISON, ILL.

Biuro Pośrednictwa Pracy
Jerry & Ann
Oferujemy codziennie nowe stanowiska pracy dla kobiet i mężczyzn.
Praca gwarantowana notarialne.
TEL. 282-2012

Sales Person Wanted
to sale furniture and appliance for part time or full time. Will teach. Must speak Polish and English.
Apply in person:
2900 N. Central Ave.

POTRZEBNA OSOBA DO PRACY W BIURZE PODRÓŻY
ze znajomością jęz. polskiego i angielskiego.
TEl.: 342-1464

HELP WANTED
Career opening im mortgage loan field. Must speak Polish and English and work Friday evenings and Saturday. Experience preferred but we will train.
E.O.E.
Peoples Federal Savings
1618 West 18th Street
Phone: 421-5500

LOTNISKO O'HARE
ASYSTENT PASAŻERÓW W WÓZKU INWALIDZKIM
Przyuczymy. $5 na początek.
Musi mówić po angielsku.
686-7488
Od 8 am-4 pm od niedzieli do czwartku.

★ Praca Męska

JANITOR NEEDED
To fill out application, come to office:
730 N. WABASH, CHICAGO
From 9 a.m.-3 p.m.

FIRMA SPRZĄTAJĄCA ZATRUDNI MĘŻCZYZN
Do sprzątania sklepów poza Chicago. Wymagane pozwolenie na pracę, samochód i doświadczenie. Wynagrodzenie zależne od doświadczenia.
Tel.: 286-1099 lub 725-3454

POTRZEBNY PIEKARZ
Musi pracować przy piecu i stole. Praca 5 dni w tygodniu. Zgłaszać się osobiście przed 10 rano i pytać o Alberta.
800 W. DEVON, PARK RIDGE

BUS BOY
(Pełen lub part time).
W weekendy. Zgłoszenia.
PORTETA'S BANQUET HALL
3718 N. Central Ave.
Dzwonić: (1-312) 736-3684

★ Praca Męska

FIRMA TELEKOMUNIKACYJNA
POSZUKUJE
TECHNIKA ELEKTRONIKA
ze znajomością układów cyfrowych i analogowych. Konieczne posiadanie zezwolenia na pracę. Proszę dzwonić lub zgłaszać się osobiście.
COMMUNICATION EQUIPMENT BROKERS
1500 W. Carroll
829-8810 w godz. 9-4 P.M.

MAINTENENCE/ SECURITY
3rd Shift 11:30 P.M.-8:00 A.M.
We have an immediate opening for a dependable individual to perform various custodial duties such as cleaning, vacuuming, sweeping, etc., while maintening security of plant. Previous experience required, preferably in a 3-rd shift postion.
Must have excellent work record reflecting dependability and honesty. You'll work in clean, modern, airconditioned plant with cafeteria and parking on premises.
We offer top wages and excellent benefist, including paid insurance, holidays, vacations (Winter & Summer), pension, profit sharing and more. If you possess the qualifications we're looking for, call MPC — a nice place to work.
Must speak fluent English.
(1-708) 673-8300
MPC PRODUCTS CORP.
5600 W. Jarvis
Niles, Il. 60648
equal opportunity employer m/f/h/v

MAINTENANCE MAN
Opportunity for maintenance person with a minimum of 2 years experience. Jack-of-all-trades person to help maintain 47,000 sq. ft. bakery building and bakery production equipment. Strong mechanical aptitude a must. Experience in bakery equipment a definite plus. Must speak English. Please send résumé to: Delice De France, 1111 Busch Parkway, Buffalo Grove, IL 60089.

Potrzebny ZŁOTNIK
Z doświadczeniem
Zgłaszać się osobiście:
5557½ W. BELMONT

POTRZEBNY STOLARZ/CIEŚLA
Do kontraktora od zaraz
631-0640

DOŚWIADCZONEGO PRACOWNIKA DO INSTALACJI SIDINGÓW
Przyjmie Kontraktor
745-4509
Dzwonić po 7 PM

POTRZEBNY stolarz od zaraz. Tel. 478-3701.

POTRZEBNY pomocnik do kontraktora. Remonty wnętrz. 804-1013.

EXPERIENCED MECHANIC
SOME ENGLISH HELPFUL
Apply at:
2656 W. CULLERTON
Chicago, Illinois

DIESEL TRACTOR DRIVER
Steady work. Home every evening. For Rockford, IL operation.
Call 278-3580

POTRZEBNY MALARZ
Z doświadczeniem w malowaniu domów na Florydzie. Helena.
(1-904) 383-6602

ENGINE LATHE OPERATORS
Horizontal boring mill operators, vertical boring mill operators. Must be experienced and speak some English. Days and nights.
(708) 634-9202

JANITORZY
Mamy miejsce na 3-cią zmianę i na pełen etat, dla mężczyzny z samochodem. Musi mieć legalne dokumenty. $6.50 na godzinę na start. Dzwoń pomiędzy 8 P.M.-10 P.M.
675-6034

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do Pracy Jako Operatorów i Ustawiaczy Maszyn CNC Oraz Standardowych Tokarek i Obrabiarek.
Zgłoszenia osobiste tylko w ciągu tygodnia pracy.
7095 N. Barry Ave.
Rosemont, Ill. 60018

BLACHARZ SAMOCHODOWY ORAZ LAKIERNIK
Minimum 5 lat doświadczenia i własne narzędzia wymagane. Znający język polski i angielski. Północno-zachodnia dzielnica.
283-1602

★ Praca Męska

Zatrudnimy Doświadczonego
Hydraulika, elektryka i miechanika. Proszę zgłoszać się osobiście:
3410 N. River Rd.
Franklin Park, Ill.

JANITORIAL
Cały Etat
Generalne sprzątanie i konserwacja średniej wielkości biura/magazynu. Ranne godziny. Musi mówić po angielsku.
Tel.: 593-3184
E.O.E.

ZATRUDNIĘ złotnika lub ucznia do nauki zawodu. 283-4377.

POTRZEBNY TRAILER-MECHANIK
1 rok doświadczenia. Narzędzia, wymagane pozwolenie na pracę.
708-656-8324 Wally

POTRZEBNI ELEKTRYCY
Z doświadczeniem w USA. Minimalna znajomość angielskiego i samochód wymagany.
Tel. 312—278-3500
1721 N. MILWAUKEE

POTRZEBA STOLARZY BUDOWLANYCH
Z doświadczeniem w USA. Wymagane pozwolenie na prace.
Dzwonić po 6 PM
ABH HERITAGE BUILDERS
523-4321

★ Do Wynajęcia

FULLERTON--Laramie. 1-sypialniowe mieszkanie ogrzewane. $350. 237-6110 po angielsku.

SYPIALNIA dla kobiety, w basemencie. Okolica Harlem-Montrose. 867-7846.

SYPIALNIA na piętrze z używalnością całego mieszkania. Harlem-Montrose. 867-7846.

ŚWIEŻO odnowione 3 pokojowe mieszkanie. Blisko Pulaski i Lawrence. Umeblowane, lub nie.
539-3089 po 8 wiecz. w jęz. ang.

POKÓJ w basemencie dla pana. Okolica Addison — Cicero. 452-8445

"Studio Apartment"
W budynku apartamentowym z pralnią. Niski depozyt. Dzwonić codziennie od 8 rano do 9 wieczór.
489-6623

5-POKOJOWE, na pierwszym. $450. Ogrzewane, bez zwierząt. 736-3126.

Apartment For Rent
2637 N. Melvina
2-nd floor, 4 rooms, nice and clean. Prefferably 2 or 3 people. For more information.
Call: 622-0917 after 5:30 P.M.

DUŻA CZWÓRKA OGRZEWANA
Z lodówką i kuchnią do wynajęcia.
286-9814 **384-3932**

POKÓJ w nowym basemencie do wynajęcia dla pani. 545-6584.

CICERO-MONTROSE
4820 W. HUTCHINSON
Duże, 1 sypialniowe, ogrzewane, piec i lodówka, nowo wymalowane. $375 plus depozyt.
736-3077

MIESZKANIE do wynajęcia na południu. Tel. 434-7140.

DO WYNAJĘCIA
6-POKOJOWY APARTAMENT
Nowo udekorowany, 2 piętro.
Depozyt wymagany. Dzwonić:
486-5563

W SPOKOJNYM BUDYNKU
1 sypialniowe, umeblowane mieszkanie. Niski depozyt. Blisko kolejki i autobusu. Właściciel płaci użyteczności.
252-9613

1 SYPIALNIOWE mieszkanie. $380. 4035 N. Central Park. 944-7428.

ODSTAPIĘ POKÓJ PANI PRACUJĄCEJ
Na popołudnia w zamian za opiekę nad dziećmi rano.
4940 W. DIVERSEY

STUDIO apartment, second floor. 2335 N. Lavergne. $250. Call 252-3068.

BARDZO ŁADNY NOWO WYBUDOWANY TRZY SYPIALNIOWY APARTAMENT
Centralne ochładzanie, blisko stacja kolejki Belmont, autobusy i Dominick's. $550, lokator płaci świadczenia.
Tel. 394-0192

SAMODZIELNA, czysta sypialnia $100. Niedaleko Belmont i Kimball. Tel. 394-0192.

★ Biuro Do Wynajęcia

BIURKA DO WYNAJĘCIA LUB MAŁE POMIESZCZENIE
Okolica Milwaukee-Cicero
794-0829

★ Domy

JUSTICE, IL przez właściciela. Murowany, 6 mieszkaniowy, każde mieszkanie 2 sypialnie. Pełny basement. 1-708-599-9205

★ AUTA

GATEWAY chevrolet
PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB
AUTA UŻYWANE
Począwszy od
$300
Również nowe samochody
MÓWIMY PO POLSKU
pytać o
JANA BAŃKĘ
5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 312—631-5463 lub 312—631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

GOVERNMENT seized vehicles, from $100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys. Surplus. Buyers Guide (1) 805—687-6000, Ext. S-9725.

SPRZEDAM Van Dodge Caravan z silnikiem na gwarancji. '84. Dzwonić 685-5014.

★ PODATKI

PODATKI fachowo rozliczam. Cena przystępna. (708) 698-5208.

INCOME-TAX PODATKI
Wieloletni specjalista zapewni Ci najwyższy należny zwrot. Podatki indywidualne, domy, małe biznesy. Dzwoń i pytaj o Krzysztofa.
Coronet Travel
2905 N. Milwaukee
Tel.: (1-312) 278-3200
lub (1-312) 989-6896

★ Interesy

SHOE REPAIR SHOP FOR SALE
Busy shop in Chicago Suburbs. Berwyn, Il. $19,500.
Call in English 484-7763

POSZUKUJĘ OSOBY
Working partner for European cafe shop with small investment.
P.O. Box 417234. Chicago, IL 60641

★ Usługi

ZAŁATWIAM
Przedłużenia paszportu, zaproszenia, social security, wypełnianie aplikacji Kanada, potwierdzenia notarialne. Tanio.
804-9327

NAPRAWIAM samochody u siebie lub u ciebie. 286-6682.

DENTYSTA
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.
Spłaty w ratach.
Od 9 AM-10 PM
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central **282-4021**

DENTYŚCI
Wygodne godziny wieczorne.
Nieskie ceny.
3033 N. Milwaukee **486-8889**

★ Malowanie

MALUJĘ mieszkania solidnie, czysto bardzo tanio. Na południu i północy miasta. 847-3963

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY •PRALKI • SUSZARKI • KUCHENKI • OGRZEWANIE
GWARANCJA
685-7052

LODÓWKI, klimatyzatory, pralki, suszarki. Gwarancja. 736-5635.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI, małe i duże. 486-2911.

PRZEPROWADZKI truckiem. Tel. 283-4558.

PRZEPROWADZKI truckiem. Tel.: 867-7527

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ DZIENNIK ZWIĄZKOWY NIE ODPOWIADA

Z CHICAGO I ILLINOIS

Spotkanie z Carlem Gershmanem

Prezesem National Endowment for Democracy

Wczoraj, w godzinach porannych, odbyło się w Ritz Carlton, w śródmieściu Chicago, spotkanie z prezesem C. Gershmanem, szefem krajowej organizacji mającej za zadanie wspieranie procesów demokratycznych oraz zabieganie o wolną prasę, związki zawodowe i niezawisłe sądownictwo, wszędzie tam, gdzie jest to niezbędne, bez względu na szerokość geograficzną.

Organizatorem spotkania był Kongres Polonii Amerykańskiej, którego prezes Edward Moskal, w krótkim wprowadzeniu poprzedzającym prezentację gościa, nawiązał do wkładu Polaków walczących o ideały demokratyczne również na ziemi amerykańskiej, a także do "ery Solidarności" otwierającej nową kartę w dziejach Europy Wschodniej.

Foto. VIC MODLIŃSKI

47-letni Carl Gershman, znany publicysta i polityk zaangażowany w światowym ruchu na rzecz demokracji, piastujący funkcję prezesa od 1984 roku, przedstawił zabiegi Kongresu US w wyniku których prezydent G. Bush podpisał ustawę "Support for East European Democracy" przyznającą około miliarda dolarów dla Polski i Węgier, przeznaczonych na utrwalanie zdobyczy demokratycznych oraz polityczno-ekonomicznego pluralizmu.

Carl Gershman, podkreślając rangę dokonań "Solidarności" w Polsce oraz znaczenie wydarzeń polskich dla rozkładu komunizmu w Europie Wschodniej, zwrócił jednocześnie uwagę na rangę dotychczasowych zabiegów Kongresu Polonii Amerykańskiej, wspierającego konsekwentnie polski ruch opozycyjny. Prezes Gershman wyraził przekonanie, że organizacja, którą reprezentuje, będzie współpracowała nadal z Kongresem Polonii Amerykańskiej zabiegając wspólnie o doprowadzenie Polski do pełnej demokracji i narodowej suwerenności.

W spotkaniu uczestniczyło około 30 osób, przedstawicieli Polonii oraz polonijnych środków masowego przekazu, a także zaproszonych gości z kół amerykańskich współpracujących z Kongresem Polonii Amerykańskiej. (wb)

Zabił 2 synów, 18-latkę i sam popełnił samobójstwo

Wilmington, Il. (CT) — Z poniedziałku na wtorek w wiejskiej okolicy w pobliżu Wilmington, w powiecie Will doszło do wstrząsającej tragedii. 47-letni James W. Breen, nie zatrudniony nigdzie stolarz, cierpiący od wielu lat na zaburzenia psychiczne zastrzelił swych dwóch synów, koleżankę jednego z synów, ranił swą żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

Jak poinformowała miejscowa policja, 27-letni James M. Breen, 20-letni Eric T. Breen oraz 18-letnia Victoria Pasinski zginęli w poniedziałek od pojedyńczych strzałów w głowę. W chwili ataku ofiary spały.

Postrzelonej żonie Jamesa W. Breena — Virginii, l. 47 udało się zbiec. Jak wstępnie ustalili detektywi, krytycznego wieczoru doszło do kłótni w rodzinie.

Całą noc policja negocjowała w Jamesem Breenem, który zabarykadował się w swym domu ("mobile home"). Ok. godz. 5:30 rano we wtorek usłyszano strzał po którym zapanowała kompletna cisza. Po sforsowaniu drzwi okazało się, że Breen zastrzelił się.

Ujawniono, że Breen miał jeszcze dwie zamężne córki, mieszkające w innych miejscowościach. Policja ustaliła również, że Breen od wielu lat zażywał leki psychotropowe. (ao)

Obligacje miejskie na tym samym poziomie

Chicago (CST) — Sporą porażkę przeżył burmistrz Richard M. Daley, gdy okazało się, że Moody's Investors Service — nowojorska, prestiżowa instytucja finansowa — nie podwyższyła oceny chicagowskich obligacji.

Burmistrz i jego doradcy liczyli na to, że ostre cięcia budżetowe i likwidacja deficytu przyniesie pozytywny rezultat w postaci wyższych not dla obligacji miejskich, a tym samym obniżkę stopy procentowej pożyczek.

Wg. oceny Moody's Investors obligacje chicagowskie utrzymały się na poziomie "A", natomiast wg. innej firmy Standard & Poor — na pozimie "A-".

Obydwie noty przyznano Chicago jeszcze za administracji, nieżyjącego już czarnego burmistrza Harolda Washingtona. (ao)

Popierajcie tych którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

Fragment sklepienia nad nawą główną z dobrze zachowanymi malowidłami.

Komitet ratowania kościoła Matki Boskiej Anielskiej nie składa broni!

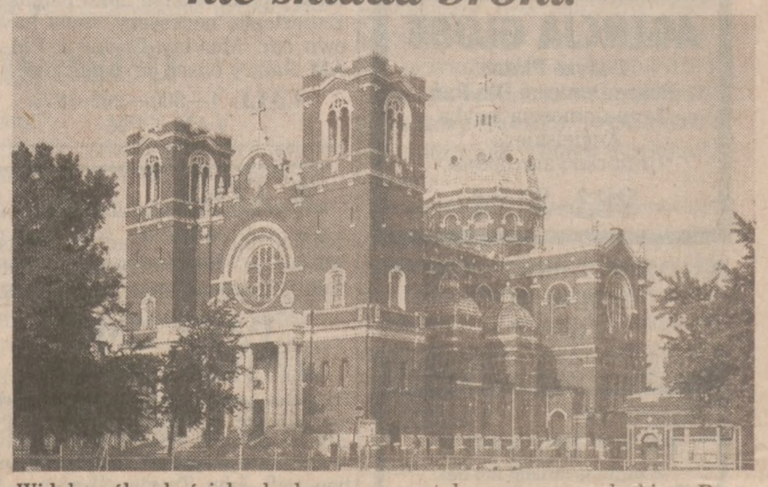

Widok ogólny kościoła zbudowanego w stylu wczesnego włoskiego Renesansu.

Jak już informowaliśmy kardynał Joseph Bernardin nie wyraził zgody na przedłużenie terminu zbórki funduszy na odnowienie kościoła Matki Boskiej Anielskiej, tym samym nie uznając wielomiesięcznych wysiłków Komitetu, mimo że do kwoty 1,6 mln dol. ustalonej przez Archidiecezję brakło jedynie ok. 150-200 tys. dol.

"Twierdzenie, że suma ponad miliona dolarów jest niewystarczająca dla rozpoczęcia prac remontowych w świątyni jest policzkiem dla Polonii" oznajmili członkowie Komitetu, który nie rozwiąże się, nie zamierza zrezygnować i będzie kontynuował akcję zbiórki funduszy.

Przez kilka następnych niedziel parafianie i Komitet będą protestować przeciwko decyzji Archidiecezji, pikietując pod Holy Name Cathedral w godzinach od 9 - 12.

Przypominamy konto i adres Komitetu ratowania kościoła Matki Boskiej Anielskiej: St. Mary of the Angels Restoration, P.O. box 470898, Chicago, Il. 60647-0898. Wszelkich informacji w sprawie prac komitetu można zasięgnąć dzwoniąc na specjalną gorącą linię (312) 480-9501. Komitet prosi, aby czeki wystawiać na St. Mary of the Angels Restoration Fund i wysyłać na adres: Manufacturer's Bank, 1200 N. Ashland Ave. Chicago, Il. 60622 (numer konta: 196440) lub przesyłać na adres P.O. Box Komitetu. (ad)

Sprostowanie

Wczorajszy artykuł, wyjaśniający stanowisko Komitetu ratowania kościoła Matki Boskiej Anielskiej padł ofiarą drukarskiego chochlika. Czwarty akapit winien brzmieć: "Komitet ratowania Marianowa uważa twierdzenie, że suma ponad milion dolarów jest niewystarczająca do rozpoczęcia prac renowacyjnych świątyni za "policzek dla Polonii". (ad)

Gangi uliczne w polskiej dzielnicy

Chicago (inf. wł.) — "Uwaga gangi" pod takim hasłem komenda 25-tego Dystryktu Policji zlokoliżowana przy 5555 W. Grand Ave. organizuje spotkanie informacyjne dla mieszkańców dzielnicy rozciągającej się na południe od ulicy Belmont po Division, i na zachód od Central Park do granic miasta.

Komendant dystryktu, Joseph L. Curtin i Komitet Akcji zwalczania gangów zapraszają 26 lutego, we wtorek o godz. 7 wieczorem do St. Joseph Home, Social Hall, 2650 N. Ridgeway (Ridgeway i Whrightwood).

Spotkanie poprowadzą pracownicy Bureau of Community Services zajmujący się zapobieganiem przestępczości. (ad)

4 kandydatów na urząd sekretarza pow. Cook

Chicago (CST) — Uwaga trojga demokratów i jednego republikanina skoncetrowała się na urzędzie sekretarza powiatu Cook czyli tzw. "clerka", sprawowanym obecnie przez Stanley T. Kuspera, kandydującego na przewodniczącego Rady Powiatu Cook.

Republikanim Sam Panayotovich-który zmienił przynależność partyjną w 1987 roku — ocenia dość wysoko swe szanse.

Sprawujący funkcję republikańskiego komitymana 10 wardy (południowo-zachodnia dzielnica Chicago) Panayotovich spotkał się podczas ostatniego weekendu z krajowym przewodniczącym Partii Republikańskiej, Lee Atwater'em, w celu ustalenia strategii działania.

W prawyborach demokratycznych zapowiada się ostra rywalizacja ponieważ o urząd sekretarza powiatowego ubiega się troje silnych kandydatów: Joanne Alter, członek rady Wydziału Gospodarki Wodnej Metropolii Chicagoskiej - jak dotychczas niezwykle popularna wśród wyborców; reprezentant stanowy, Calvin Sutker (dem. Skokie) — oficjalnie popierany przez partię kandydat oraz radny David Orr (49 warda) uznany przez ekspertów za faworyta, stronnik nieżyjącego już pierwszego czarnego burmistrza Chicago, Harolda Washingtona.

David Orr

Calvin Sutker

Sam Panayotovich

Joanne Alter

Programy wyborcze demokratycznych kandydatów brzmią podobnie; sprowadzają się do obietnicy zreformowania biura sekretarza powiatowego i do poświęcenia większej ilości czasu na pełnienie obowiązków.

Dla wyjaśnienia warto dodać, że sprawując funkcję sekretarza powiatu Kusper kontynuował również swą praktykę prawniczą w niepełnym wymiarze godzin.

Cała trójka przyrzekła również, że z każdego posiedzenia Rady Pow. Cook będą sporządzone pisemne raporty. Kusper zarzucił pisanie tego rodzaju raportów w 1982 roku.

Kandydaci zapewnili też, że o frekwencję przy urnach wyborczych zabiegać będą przez cały czas, a nie tylko przed elekcją.

Przypomnijmy, że "clerk" powiatu Cook zarabia w skali rocznej 62 tys. dol., zarządza personelem liczącym sobie 229 osób i budżetem na sumę $7,506.288.

Spośród jego rozlicznych obowiązków wymieńmy tylko niektóre: sprawowanie funkcji sekretarza Rady Powiatu Cook; prowadzenie kartotek urodzin i zgonów; zarządzanie elekcją; prowadzenie licytacji nieruchomości zalegających z podatkami wobec powiatu; wydawanie licencji małżeńskich; wydawanie uprawień notariuszom publicznym, itp. (ao)

Zyskowne inwestycje przyniosły ponad 28 mln dol WGWMC

Gloria Majewski

Chicago (inf.wł) — Przewodnicząca Komitetu Finansów w Wydziale Gospodarki Wodnej Metropolii Chicagowskiej Gloria Majewski poinformowała ostatnio, że poczynione przez Komitet inwestycje gotówkowe okazały się niezwykle zyskowne.

W roku ubiegłym Wydział zarobił drogą inwestowania zawrotną sumę 28,775,000 dol., co odzwierciedla przecietną stopę procentową 8.45%.

Dzięki tak świetnym zarobkom Wydział mógł obniżyć fundusze pobierane z tytułu podatków — podreślila G. Majewski.

Na specjalnym posiedzeniu zarządu Wydziału Gospodarki Wojnej, p. Majewski udzieliła oficjalnej pochwały skarbnikowi Haroldowi Downs, ktory jest osobiście odpowiedzialny za rentowne decyzje finansowe. (ao)

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery	Pick 4
5 lutego 1990	5 lutego 1990
3 8 3	9 7 3 5

LITTLE LOTTO — Poniedziałek, 5 lutego 1990: 05 08 10 15 16

LOTTO — Sobota, 3 lutego 1990: 11 30 34 45 48 49

DO WYGRANIA W LOTTO 11 MLN DOL.